

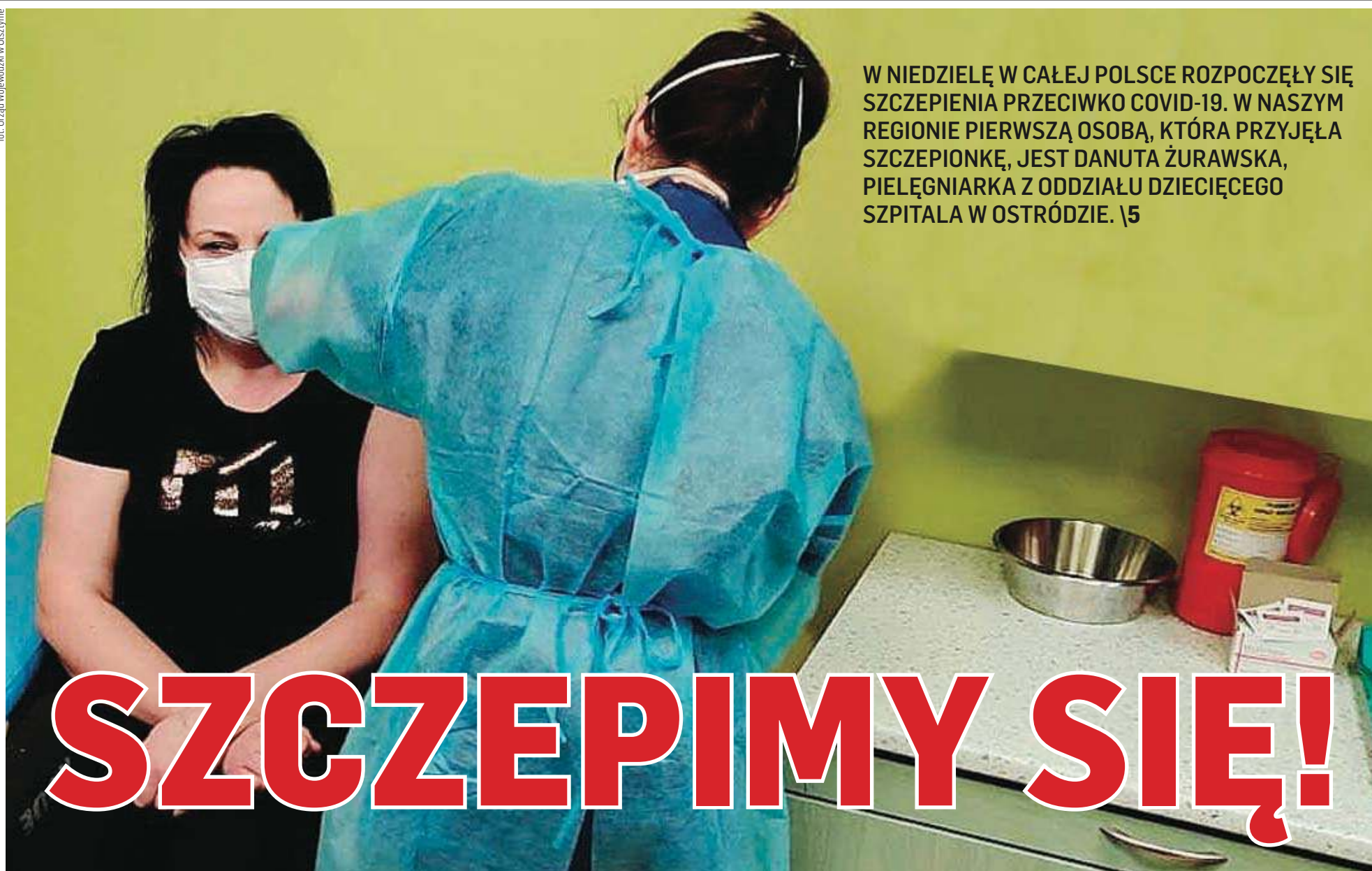
OD ZAKOŃCZENIA IV KONGRESU PRZYSZŁOŚCI MINĄŁ MIESIĄC.
JEDNAK SŁOWO „ZAKOŃCZENIE” ODNOSI SIĘ TYLKO DO DATY, BO KONGRES NADAL
TRWA NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL, W GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ I NA NASZYCH
PROFILACH W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH. \11



PONIEDZIAŁEK
|28|12|2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)



W NIEDZIELĘ W CAŁEJ POLSCE ROZPOCZĘŁY SIĘ
SZCZEPIENIA PRZECIWKO COVID-19. W NASZYM
REGIONIE PIERWSZĄ OSOBĄ, KTÓRA PRZYJĘŁA
SZCZEPIONKĘ, JEST DANUTA ŻURAWSKA,
PIELĘGNIARKA Z ODDZIAŁU DZIECIĘCEGO
SZPITALA W OSTRÓDZIE. \5

SZCZEPIMY SIĘ!

**SŁUCHOWISKO
Z CZASÓW PANDEMII \2**



**BYLIŚMY BLISCY
JANOWI PAWŁOWI II \3**



**JEST NAS MAŁO, BĘDZIE
JESZCZE MNIEJ \4**



**ŚWIĘTA, ŚWIĘTA,
A W ŁODÓWCĘ... \7**



**POLITYCZNE
PODSUMOWANIE ROKU \9-10**



**TYM RAZEM GŁOSUJEMY
DO 31 MARCA \21**

ISSN 0137-9127





W „Gazecie Olsztyńskiej” i na gazetaolsztynska.pl będziemy na bieżąco informowali o szczepieniach przeciwko Covid-19. Na naszych łamach znajdziecie porady, wskazówki i opinie.

SŁUCHOWISKO Z CZASÓW PANDEMII

TEATR\\ Dzieci stworzyły domowe studio nagrań, nagrały wiersz i wystąpiły go na konkurs. Tak powstało słuchowisko, w którym wziął udział m.in. lider zespołu Shannon. — Nasze nagranie jest dziś dokumentem z czasów koronawirusa — mówią pomysłodawcy.

W czasie izolacji byliśmy zamknięci w domach, a my, aktorzy, zostaliśmy pozbawieni kontaktu z widzem, za którym bardzo tęskniliśmy — wspomina Jagna Polakowska, związana z projektem „Dzieci w sieci — Internetowa Akademia Małego Radiowca”. — Wtedy pojawił się pomysł na projekt, który miał być zrealizowany wirtualnie. Zależało nam, żeby miał również nasz warmiński akcent. Dlatego konkurs dotyczył m.in. recytacji wiersza poety warmińskiego Arkadiusza Łakomiaka.

Pierwszym etapem zadania i projektu „Dzieci w sieci — Internetowa Akademia

Małego Radiowca” był konkurs na recytację wiersza poety warmińskiego.

— Każde dziecko, które chciało wziąć udział w przedsięwzięciu, otrzymało instrukcję, jak wykonać domowe studio nagrań. Wybrany wiersz trzeba było nagrać w formie pliku audio i przesłać na konkurs — mówi Jagna Polakowska. — Zaskoczyła nas pomysłowość najmłodszych. Propozycje i scenografie były naprawdę bardzo różnorodne.

Nagrania oceniało jury złożone z aktorów Olsztyńskiego Teatru Lalek oraz autor wierszy Arkadiusz Łakomiak. Wybrali oni 10 finalistów konkursu. A potem czekała na nich niespodzianka i zajęcie z zawodowcami. Aktorom

zależało, aby były to dzieci do 10 lat.

Potem wyłoniona dziesiątka wzięła udział w warsztatach teatralnych prowadzonych w sieci indywidualnie z każdym dzieckiem. Prowadzili je aktorzy. Związane były z dykcją, interpretacją, emisją głosu oraz wykorzystaniem emocji w wierszu.

Nagrodą w konkursie recytatorskim były role w słuchowisku radiowym realizowanym wraz z aktorami Olsztyńskiego Teatru Lalek. Projekt „Dzieci w sieci — Internetowa Akademia Małego Radiowca” powstał też przy merytorycznym wsparciu Towarzystwa Kultury Teatralnej Warmii i Mazur. Zrealizowano go ze środków

Narodowego Centrum Kultury jako część projektu „Kultura w sieci”.

— Tutaj jedynie wspieraliśmy projekt od strony formalnej, a trzeba podkreślić, że za całość i efekt są odpowiedzialni aktorzy Olsztyńskiego Teatru Lalek. To był ich pomysł, to oni pracowali z dziećmi, zrealizowali i stworzyli unikatowe słuchowisko — precyzuje Urszula Kosińska, skarbnik Towarzystwa Kultury Teatralnej Warmii i Mazur. — To projekt, który warto było wspierać.

Scenariusz słuchowiska na podstawie baśni warmińskiej „Ukarana chytróść” napisał Marcin Młynarczyk. Montaż, efekty dźwiękowe oraz muzykę skomponował Marcin Rumiński, lider olsztyńskiego zespołu folkowego Shannon. Oprawę graficzną w postaci animowanych ilustracji wykonała Katarzyna Schulz. A w rolach głównych wystąpili mali aktorzy. Wśród nagrodzonych osób, które wygrały udział w słuchowisku, znalazła się 9-letnia Dominika.

— Odkąd córka skończyła rok, chodzimy do teatru, dużo razem czytamy. Myślę więc, że wyrosła na świadomego odbiorcę kultury i dzięki temu ma wiele zainteresowań związanych z działaniami artystycznymi — ocenia mama Dominiki. — Chętnie bierze udział w konkursach literackich i co ważne — zajmuje w nich wysokie miejsca. Lubi podejmować takie wyzwania.

Sam udział w konkursie w czasie pandemii miał też inną formę, zdalną, co wymagało od uczestników niezwykłego zaangażowania. Dzieci samodzielnie wykonywały w domu rekwizyty, a potem same uczyły się wiersza. Także późniejsze warsztaty z profesjonalistami odbywały się zdalnie. Efektem jest słuchowisko, które teraz jest zapisem z czasów pandemii.



Scenariusz słuchowiska, w którym wzięła udział m.in. 8-letnia Liliana Pocałujko, napisał Marcin Młynarczyk. Montaż, efekty dźwiękowe oraz muzykę skomponował Marcin Rumiński, lider zespołu Shannon (z lewej)

— Z jednej strony trochę się stresowałam, a z drugiej strony udział w konkursie i słuchowisku bardzo mi się podobał — przyznaje 9-letnia Dominika. — A że wszystko odbywało się w formie zdalnej? Wcześniej lekcje odbywały się w tej formie, więc nie było to dla mnie nowością — przyznaje.

I dodaje szybko: — Chętnie wzięłabym udział w podobnym przedsięwzięciu raz jeszcze.

Kolejną uczestniczką słuchowiska była 8-letnia Liliana Pocałujko z Szafranek koło Ostródy.

— Ogłoszenie o konkursie, o dziwo, znalazłam na stronach Miejskiego Domu Kultury w Reszlu, skąd pochodzę — wspomina pani Sylwia, mama Liliany. — Zapytałam wówczas córkę, czy chce wziąć udział i Liliana natychmiast potwierdziła, że tak. Od małego lubi występować. Na początku udział w konkursie recytatorskim traktowała bardziej jak zabawę, ale werdykt jury i nagroda, którą był udział w słuchowisku, pozytywnie ją zaskoczyła.

Potem doszły obawy, czy podola zadaniu.

— Narzekala, że w słuchowisku otrzymała bardzo trudną rolę — była żmiją. Bała się, że sobie nie poradzi — dodaje mama Liliany. — Dziś, patrząc z perspektywy czasu, udział w konkursie, a potem w słuchowisku, przyniósł same pozytywne. Córka nabrała pewności siebie, poznała z bliska aktorów Olsztyńskiego Teatru Lalek. A nagrodą jest również piękne słuchowisko, w którym Liliana ma swój udział.

Jagna Polakowska, aktorka Olsztyńskiego Teatru Lalek podsumowuje:

— Nasze nagranie jest dziś dokumentem, który w przyszłości będzie historyczny — dodaje Jagna Polakowska. — Do tego ważne jest to, że nasze słuchowisko podkreśla naszą warmińskość, czyli dodatkowo ma nasz rodzimy akcent. To słuchowisko z czasów koronawirusa jest wynikiem pracy i pasji wielu osób. A efekt? Każdy z pewnością znajdzie tam coś innego.

Katarzyna Janków-Mazurkiewicz

REKLAMA

NOWE NUMERY TELEFONÓW URZĘDU MIASTA!

Od 1 stycznia zaczną obowiązywać nowe numery telefonów w budynku przy ul. Wyzwolenia 30.

To efekt kolejnego etapu modernizacji centrali telefonicznej.

- Zastępca Prezydenta Olsztyna – 89 50 60 600
- Przewodniczący Rady Miasta – 89 50 60 605
- Biuro Rady Miasta – 89 50 60 602
- Wydział Budżetu – 89 50 60 610
- Wydział Podatków i Opłat – 89 50 60 630
- Wydział Środowiska - 89 50 60 700
- Biuro Kontroli – 89 50 60 707
- Jednostka Realizująca Projekt V – 89 50 60 722

Wszystkie urzędowe numery telefonów można znaleźć w internetowej książce telefonicznej Urzędu Miasta Olsztyna ksiazkatelefoniczna.olsztyn.eu



153020otr-A - P

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Artur Dryhynycz

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Rybacka 35
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
01-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



BYLIŚMY BLISCY JANOWI PAWŁOWI II

WIARA \\ Z biskupem nominatem utworzonej niedawno greckokatolickiej diecezji olsztyńsko-gdańskiej ks. Arkadiuszem Trochanowskim rozmawiamy o tym co łączy Kościoły greckokatolicki i rzymskokatolicki, ale też i tym czy księża greckokatolicy mogą się żenić.

— Większość naszych Czytelników jest wyznania rzymskokatolickiego. Nie wszyscy wiedzą, że mimo iż Kościół greckokatolicki jest obrządku wschodniego — bizantyjsko-ukraińskiego, to uznaje zwierzchnictwo papieża.

— Przede wszystkim jest to Kościół, który odnowił jedność kościelną ze stolicą apostolską w 1596 roku w ramach Unii Brzeskiej i poprzez odnowienie tej jedności zachował całą swoją duchowość, prawo kanoniczne, kalendarz i wszystkie zwyczaje liturgiczne, które są charakterystyczne dla chrześcijaństwa wschodniego. Jednocześnie uznał prymat biskupa Rzymu i w ten sposób wpisuje się w historię Kościoła powszechnego.

Na Rusi Kijowskiej po przyjęciu przez Włodzimierza Wielkiego chrztu w 988 był Kościołem wschodnim, ale jednocześnie uznawał prymat biskupa Rzymu. Później miała miejsce schizma wschodnia 1054 i ta schizma doprowadziła do podziału chrześcijaństwa na wschodnie i zachodnie. Na katolicyzm i prawosławie. I od tego czasu te dwie strony chrześcijaństwa rozeszły się, ale jednak ciągle szukały jedności, co wyrażało się w różnych uniach kościelnych. Jedną z takich owocnych unii kościelnych była właśnie Unia Brzeska 1596 roku, przyjęta przez część hierarchów i wiernych Kościoła prawosławnego na terytorium Rzeczypospolitej, którzy uznali zwierzchnictwo papieża. Kościół, który przyjął to zwierzchnictwo został nazwany Kościołem unickim.

— Mówiąc prostym językiem i dużym skrótem — Kościół greckokatolicki wywodzi się od Kościoła prawosławnego?

— Na pewno bardzo dużo ma wspólnego z Kościołem Prawosławnym. Całą duchowość, teologię. Niewątpliwie jest to duchowość wschodnia.

— Dlaczego Cerkiew greckokatolicka nie przeszła na kalendarz gregoriański, ten który jest stosowany w Kościele rzymskokatolickim, tylko używa juliańskiego?

— To był jeden z warunków zawartej Unii Brzeskiej, że



— Będę pierwszym biskupem, ale to nie oznacza, że będziemy tworzyć wszystko od początku — mówi ks. Arkadiusz Trochanowski

unici zachowają swoją tradycję. Kalendarz juliański jest spuścizną, wpisującą się w tradycję wschodnią, dlatego nasza Cerkiew pozostaje wierna w kalendarzowi juliańskiemu. Pojawia się jednak wiele głosów by przejść na kalendarz gregoriański.

— To dlatego święta Bożego Narodzenia obchodzimy w różnych dniach. Te najbliższe w Cerkwi greckokatolickiej wypadają 7 stycznia 2021, a nie 25 grudnia 2020.

— Wigilia przypada u nas też 24 grudnia, tylko licząc według kalendarza juliańskiego, czyli 6 stycznia, a samo Boże Narodzenie 7 stycznia.

— Te święta w Kościele greckokatolickim i rzymskokatolickim obchodzone są podobnie. A jakie są najważniejsze różnice?

— Dla obu Kościołów najważniejsze w tych świętach jest narodzenie Jezusa Chrystusa — przyjście Zbawiciela na świat w ludzkim ciele, więc w sensie merytorycznym nie ma żadnej różnicy. I to trzeba przede wszystkim powiedzieć. Różnice są takie, że w Kościele greckokatolickim świętujemy trzy dni. Pierwszy dzień to święto Bożego Narodzenia, drugi Wspomnienie Bogurodzicy i św. Józefa, a w trzecim wspominamy św. Męczennika Stefana. Jest więc różnica w liczbie dni.

— Ale też nie ma opłatków, tylko jest prosfora. To

charakterystyczny detal dla Kościoła wschodniego, prawda?

— Rzeczywiście. Przy stole wigilijnym dzielimy się prosforą. To pszenna bułeczka, która jest specjalnie wypiekana na czas świąt i która symbolizuje Jezusa Chrystusa.

— Kiedy mówimy o różnicach, to dla wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego taką bardzo widoczną jest to, że księża greckokatolicy mogą się żenić.

— Nasi kapłani mogą być żonaci, ale nie mogą się żenić. Bowiem związek małżeński musi być zawarty przed przyjęciem święceń kapłańskich, właściwie przed przyjęciem diakonatu. Faktycznie w Kościele wschodnim mamy rozróżnienie dwóch wspólnot. Pierwsza to wspólnota klasztorna, zakonna, druga — wspólnota małżeńska, w którą wpisują się żonaci kapłani. To ceniona w naszym Kościele tradycja.

— Ale z tego co mi wiadomo, księża, którzy nazwijmy to awansują, nie mogą posiadać rodziny. To znaczy, że biskup żony mieć nie może?

— Tak to w naszej tradycji jest, że kapłan, który ma żonę, rodzinę nie może zostać biskupem. W Kościele wschodnim najczęściej biskupami zostawali zakonnicy. Wywodził się ze wspólnoty zakonnej i byli celibatariuszami.



ŻYJĄCY W POLSCE GREKOKATOLICY TO W PRZYTLĄCZAJĄCEJ WIĘKSZOŚCI UKRAIŃCY. JESZCZE NIEDAWNO BYLI TO WYŁĄCZNIE OBYWATELE RP. TERAZ JEST WŚRÓD NICH WIELU EMIGRANTÓW ZAROBKOWYCH Z UKRAINY.

— Rozumiem, że żony księży, np. proboszczów wspierają mężów w ich posłudze duszpasterskiej. To szczególna rola.

— Przede wszystkim można zacząć od tego, że ksiądz wraz z żoną tworzą taki Kościół domowy i na pewno też małżonka wspomaga w posłudze duszpasterskiej męża kapłana. Żona może być na przykład katechetką, czy osobą prowadzącą chór parafialny.

Na pewno żona proboszcza bardzo udziela się w życiu parafii, dając od siebie swoje charyzmaty, talenty, które posiada. To bardzo pomaga i daje dobry przykład.

— Zmienię trochę temat. Mielśmy w historii trudne relacje między narodami polskim i ukraińskim. Czy ksiądz biskup nominat zauważa zmiany w tych relacjach? Czy poprawiają się?

— Wydaje mi się że bardzo dużo się zmienia. Historii nie można podzielić na polską i ukraińską.

HISTORIĘ MAMY WSPÓLNĄ I TO, ŻE OBECNIE OTWARTE SĄ GRANICE I ŻE WIELU OBYWATELI Z UKRAINY PRZYJEŻDŻA DO POLSKI, I ŻE POLACY W TYCH OBYWATELACH ODKRYWAJĄ DOBRYCH PRACOWNIKÓW, DOBRYCH LUDZI, MOŻE UCZYĆ PRZEŁAMYWAĆ RÓŻNE STEREOTYPY HISTORYCZNE, POKONYWAĆ RÓŻNE BARIERY, KTÓRE WYTWORZYŁY SIĘ MIĘDZY OBOMA TYMI NARODAMI.

Może dojdzie do tego, że Polak zobaczy w tym obywatelu Ukrainy, który tu przyjechał do pracy swojego współbrata, bliźniego, dobrego fachowca, pracownika, ale też dobrego przyjaciela.

— Jak mówimy o przyjaźni, to chciałaby wspomnieć Jana Pawła II, który był znany z ekumenizmu.

— Jan Paweł II dostrzegał problemy wszystkich wspólnot kościelnych na całym świecie. Na pewno Cerkiew greckokatolicka w Polsce i na Ukrainie były mu bardzo bliskie. Znał jego problemy i starał się by nasz Kościół się rozwijał, mógł wypełniać swoją pracę duszpasterską, mieć struktury na całym świecie. Sukcesem była pamiętna wizyta Jana Pawła II na Ukrainie w 2001 roku, która pokazała, że grekokatolicy z Ukrainy nie są jakąś małą grupką, ale że jest to społeczność wielomilionowa, która pokazuje swoje świadectwo wiary.

— Będzie ksiądz pierwszym biskupem utworzonej właśnie eparchii (diecezji) olsztyńsko-gdańskiej. Jakie ksiądz ma związane z tym nadzieje i obawy?

— Będę pierwszym biskupem, ale to nie oznacza, że będziemy tworzyć wszystko od początku. Była przecież bardzo dobrze prowadzona praca duszpasterska i katechetyczna w ramach archieparchii przemysko-warszawskiej. Tutaj już są struktury, które trzeba będzie jedynie trochę przeorganizować, przebudować, ale nie będzie to budowanie zupełnie od podstaw. Przede wszystkim podejmiemy działania, które będą pomagały w lepszym wypełnianiu posługi duszpasterskiej na tym terenie.

— Zapewne wierni z Warmii i Mazur się cieszą, bo będą mieli „swojego” biskupa.

— W Polsce mieliśmy dotychczas dwie struktury — archieparchię (archidiecezję) przemysko-warszawską i eparchię wrocławsko-gdańską w Przemyslu i we Wrocławiu, a teraz ten ośrodek na północy Polski będzie w Olsztynie, więc odległość biskupa z wiernymi będzie mniejsza, bliższa. Wiele spraw będzie można sprawniej załatwić. Myślę, że to będzie pomagało w lepszej pracy duszpasterskiej na terenie całej północno-wschodniej Polski.

Rozmawiała Ewa Lubińska

Arkadiusz Trochanowski

urodził się 6 stycznia 1973 w Szprotawie. Studiował w Wyższym Seminarium Duchownym w Lublinie. W 2000 roku uzyskał magisterium z teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Święcenia kapłańskie przyjął 29 lipca 2000 roku we Wrocławiu. Studiował na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, a w 2012 roku uzyskał tytuł doktora teologii ekumenicznej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od 2001 roku był proboszczem w Wałczu. Chirotonia (ingres) księdza Arkadiusza Trochanowskiego odbędzie się 23 stycznia 2021 w olsztyńskiej cerkwi greckokatolickiej, która od tego momentu stanie się katedrą.

JEST NAS MAŁO, BĘDZIE JESZCZE MNIEJ

NIE JEST DOBRZE. NASZE WOJEWÓDZTWO WYMIERA. W CIĄGU OSTATNICH JEDENASTU MIESIĘCY ZMARŁO JUŻ 14530 MIESZKAŃCÓW WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO. W LISTOPADZIE TEGO ROKU NA WARMII I MAZURACH ODNOTOWANO 2110 ZGONÓW. TO O PONAD 1000 WIĘCEJ NIŻ W 2019 ROKU.

Co najczęściej nas zabija? W tym roku doszedł Covid-19, ale groźne są dla nas przede wszystkim choroby kardiologiczne i nowotworowe. Odpowiadają one za około 70 proc. zgonów. Kolejne miejsce na podium zajmują choroby układu oddechowego, dalej idą wypadki i urazy. Co trzynasta osoba umiera z przyczyn niewyjaśnionych.

Łączna liczba zgonów w województwie warmińsko-mazurskim spowodowanych koronawirusem od początku epidemii wynosi 1050 (stan na 26 grudnia). Covid-19 to nie tylko bezpośrednie ofiary, które nie przeżyły choroby. Trwająca od marca pandemia nadwyręza system opieki zdrowotnej. Szpitalne jednostki zamieniane są na oddziały covidowe, stąd brakuje miejsc dla pacjentów cierpiących na inne poważne schorzenia.

Na ten problem zwraca uwagę Janusz Dzisko, warmińsko-mazurski inspektor sanitarny. — Bez wątpienia Covid-19 przyczynił się do większej liczby zgonów — mówił na łamach Gazety Olsztyńskiej. — Ale cała sytuacja związana

z Covidem zdeorganizowała standardowe leczenie, wystarczy popatrzeć na liczbę porad, która spadła, czy wykonywanych profilaktycznych badań onkologicznych. Utrudniony jest też dostęp do wielu placówek. I to wszystko przełożyło się na wzrost zgonów.

Liczba mieszkańców województwa Warmińsko-Mazurskiego zaczęła się zmniejszać 9 lat temu. W okresie między 2011 a 2018 rokiem ubyło nam łącznie 24,8 tys. osób. Spadek liczby mieszkańców w latach 2013, 2015, 2016 i 2018 był skutkiem zarówno ujemnego salda migracji, jak i ujemnego przyrostu naturalnego. W latach 2012, 2014 i 2017 odnotowano nieznaczny poprawę tego drugiego. Niestety zbyt małą, by zrekompensować straty.

Poziom urodzeń w regionie i w kraju już nie gwarantuje stabilnego rozwoju demograficznego i prostej zastępowalności pokoleń. Dla jej utrzymania współczynnik dzietności powinien oscylować w granicach 2,10-2,15. Tymczasem w warmińsko-mazurskim spadł on z 1,43 w 1998 roku do 1,36 w 2018 roku.

— Niekorzystne tendencje demograficzne zbiegły się w czasie z początkiem transformacji gospodarczej, kiedy państwo borykało się z wieloma problemami — pisze Adam Gwiazda na łamach czasopisma Świat Idei i Polityki. — Około 20% kobiet z roczników urodzonych w latach 80. XX w. nie ma dzieci i pozostanie bezdzietna. Jeżeli uwzględnimy niewielki obecnie współczynnik dzietności (1,3) i trudne warunki życia w Polsce zmuszające wielu młodych ludzi do emigracji w poszukiwaniu pracy, to perspektywy życia w wieku emerytalnym dla pokolenia echa wyżu demograficznego (tj. urodzonych w latach 80.) nie rysują się dobrze. Wzrasta dla nich prawdopodobieństwo osamotnienia w starości i braku odpowiednio wysokich emerytur — informuje.

Co ciekawe, współczynnik dzietności u Polek, które wyjechały do Wielkiej Brytanii jest znacznie wyższy.

— Nie można jednak zakładać, że gdyby ludzie mieli pracę i godziwe zarobki to nie byłoby kryzysu demograficznego w naszym kraju. Spora bowiem część stosunkowo dobrze zarabiających Polaków



Udział osób +65 w populacji naszego województwa wzrósł z 10,6% w 2000 r. do 15,9% w 2018 r.

i Polek nie chce mieć dzieci, a jeśli już, to tylko jedno — zauważa Adam Gwiazda.

Przyczyn należy więc szukać nie tylko w portfelu, ale i zmianach, jakim podlega nasza mentalność. Posiadanie potomstwa nie jest już dla nas tak ważne, jak kiedyś. Dzietności nie sprzyja również kryzys rodziny.

— Młodzi ludzie coraz później zawierają związki małżeńskie. Zmniejsza się liczba zawieranych małżeństw, natomiast wzrasta liczba rozwodów. W regionie częstość rozwodów była w 2018 r. prawie dwukrotnie wyższa niż w 2000 r. i należała do najwyższych wśród województw — czytamy w raporcie Urzędu Statystycznego w Olsztynie.

Choć prognozy co do demograficznej przyszłości naszego kraju rysują się dość pesymistyczne, wciąż nie jest za późno, by odwrócić niekorzystne tendencje.

— Można odpowiednio sterować procesami demograficznymi, tak aby zapewnić przynajmniej reprodukcję prostą ludności danego kraju — wyjaśnia Gwiazda. — Państwo powinno jednak prowadzić nie tylko politykę pronatalistyczną, lecz przede wszystkim odpowiednią politykę gospodarczo-społeczną i fiskalną w połączeniu z rozbudową infrastruktury ułatwiającej wychowywanie dzieci przez pracujące matki. Polityka ta nie może polegać głównie na przydzielaniu zasiłków pieniężnych za urodzenie kolejnego dziecka — twierdzi badacz.

Jeśli nic nie zmienimy, do roku 2050 populacja naszego kraju ma zmniejszyć się o 12 proc. Jednocześnie wzrośnie liczba emerytów i rencistów — prawie 1/3 ludności będzie w wieku 65+. W takich warunkach odbudowanie dzietności Polaków stanie się niemożli-

we, bowiem liczba kobiet w wieku rozrodczym spadnie prawie o 40 proc.

Czy grozi nam demograficzna zagłada? — Niekoniecznie — uważa Eryk Kowalczyk, filozof, teolog oraz publicysta z Olsztyna. — Spadek populacji naszego kraju nie jest zjawiskiem pozytywnym — ocenia. — Nie postrzegalbym jednak tego procesu w kontekście katastroficznym światła, jak czynią to niektórzy naukowcy i politycy. Zmniejszenie się liczby mieszkańców Polski wcale nie musi oznaczać klęski. Nie musi też oznaczać, że będziemy bardziej narażeni na zagrożenia ze strony naszych sąsiadów, bądź też innych państw. Istnieją mniej liczne grupy etniczne, które przetrwały w warunkach znacznie trudniejszych. O sile danego narodu wcale nie przesądza liczba jego przedstawicieli.

Demografowie, socjologowie i ekonomiści zastanawiają się,

Głównymi przyczynami zgonów zarówno w województwie, jak i w kraju są choroby układu krążenia i nowotwory. Te pierwsze powodują prawie

40%

zgonów w warmińsko-mazurskim. Nowotwory były przyczyną ponad

25%

zgonów.

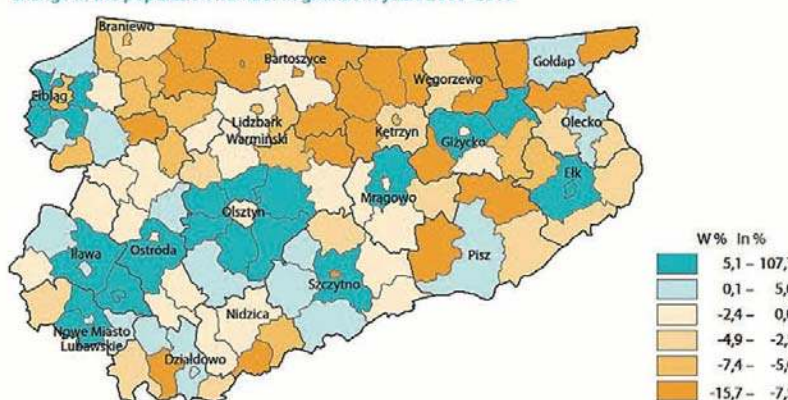
jak zahamować ujemny przyrost naturalny w naszym kraju.

— I to jest ważne — zgadza się Kowalczyk. — Ale czeka nas wiele innych, znacznie ważniejszych wyzwań. Na przykład zahamowanie umysłowego regresu naszej populacji. Niestety wiele badań pokazuje, że cofamy się w rozwoju z pokolenia na pokolenie. Statystycznie młodzi ludzie mają gorszą pamięć i większe problemy z abstrakcyjnym myśleniem, niż ich rodzice. Gorzej też radzą sobie ze stresem, nie umieją rozwiązywać konfliktów w grupie rówieśniczej, są nadwrażliwi emocjonalnie, nie potrafią znieść krytyki. Wśród młodzieży systematycznie rośnie liczba samobójstw, depresji, nałogów i ciężkich problemów psychicznych. Jeśli w porę nie rozwiążemy tego problemu, to wkrótce staniami się społeczeństwem zneurotyzowanych lekomanów, niezdolnych do normalnego funkcjonowania. Wówczas przetrwanie naszego kraju w niepewnych warunkach ekonomicznych i ekologicznych stanie pod znakiem zapytania — podsumowuje.

Pomimo postępującego procesu starzenia się polskiego społeczeństwa, Warmia i Mazury wyróżniały się stosunkowo młodą populacją. Przez ostatnie lata mogliśmy się pochwalić wysokim udziałem ludności w wieku przedprodukcyjnym i produkcyjnym oraz najniższym w kraju udziałem osób w wieku poprodukcyjnym.

Paweł Snopkow

Mapa 2. Zmiana liczby ludności w gminach w latach 2000–2018
Map 2. Change in the population number in gminas in years 2000–2018



TRZEBA BAĆ SIĘ CHOROBY, A NIE SZCZEPIENIA

— JEŚLI NIE
CHCEMY
ZASZCZEPIĆ
SIĘ DLA SIEBIE,
ZROBMY TO
DLA INNYCH
— POWIEDZIAŁA
PO SZCZEPIENIU
ALICJA
JAKUBOWSKA,
PIELĘGNIARKA
W SZPITALU MSWiA
W WARSZAWIE,
KTÓRA JEST
PIERWSZĄ
OSOBĄ W POLSCE
ZASZCZEPIONĄ
PRZECIWKO
KORONAWIRUSOWI.

W naszym regionie pierwszą osobą, która w niedzielę przyjęła szczepionkę przeciwko COVID-19 jest także pielęgniarka. To Danuta Żurawska, która pracuje na oddziale dziecięcym szpitala w Ostródzie. — Zapewniam, że nic nie bolało — powiedziała z uśmiechem chwilę po otrzymaniu zastrzyku.

Danuta Żurawska pracuje w służbie zdrowia od 26 lat. — Dlatego wiem, jak ważne jest szczepienie przeciwko chorobom zakaźnym, w tym przypadku przeciwko COVID-19 — mówi pani Danuta. — Szczepionka chroni słabszych, mniej odpornych i bardziej narażonych na konsekwencje choroby. Szczepię dzieci od wielu lat, wiem, jak to je chroni i dlatego wszystkim do tego namawiam. To bardzo ważne dla zdrowia nas wszystkich.

Pierwsze szczepienia w szpitalu w Ostródzie odbyły się w blasku fleszy. — W ten sposób chcemy także rozpocząć akcję informacyjną o szczepieniach — powiedział Artur Chojecki, wojewoda warmińsko-mazurski. — Nie bez przyczyny wybraliśmy właśnie szpital w Ostródzie. To właśnie tu od marca tego

roku leczą się osoby zakażone koronawirusem z całego regionu. Jako pierwsi przyjmą szczepionkę pracownicy służby zdrowia, zajmujące się codziennie chorymi zakażonymi koronawirusem, ale ważne jest, by szczepionkę przyjęło jak najwięcej osób — dodał wojewoda.

Drugą osobą, która przyjęła w niedzielę szczepionkę był dr n. med. Piotr Kocbach, ordynator oddziału zakaźnego ostródzkiego szpitala i konsultant wojewódzki ds. chorób zakaźnych. — To dla nas wielki dzień — mówił dr Kocbach. — Od wielu miesięcy zajmujemy się w Ostródzie osobami zakażonymi koronawirusem. Przez ten czas mieliśmy do czynienia z setkami osób chorych i znamy konsekwencje tej choroby. Dlatego powinniśmy się cieszyć, że tak szybko doczekaliśmy się szczepionki na tę chorobę.

W niedzielę zaszczepiły się też inne osoby z personelu ostródzkiego szpitala. Była wśród nich Anna Jaskulska, diagnosta laboratoryjny. To ona i jej współpracownicy wykrywają wirusa, są na pierwszej linii walki z epidemią.

— Szczepienie jest konieczne i cieszę się, że mogliśmy to zrobić jako pierwsi — mówi pani Anna. — Zawsze się szczepiłam przeciwko grypie, jak cała moja rodzina, teraz przeciwko koronawirusowi. Uważam, że to powinien być obywatelski obowiązek.

Do szczepień zgłosiła się większość pracowników. — To prawie 200 osób — mówi Jacek Dudzin, prezes szpitala. — Już w poniedziałek dotrze do nas kolejna partia szczepionek. Każdy musi przyjąć dwie dawki. W ciągu kilku dni personel szpitala powinien być już zaszczepiony. Potem przyjdzie czas na mieszkańców naszego powiatu.

Jacek Dudzin zapowiada, że chociaż kilka tygodni temu sam przeszedł zakażenie koronawirusem, też się zaszczepi.

Pierwsza partia szczepionek szczepionek przeciw COVID-19 (prawie 10 tys. dawek) firmy Pfizer dotarła do Polski drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia. Preparat przekazano do 72 szpitali węzłowych w całym kraju. W części z nich szczepienia przeprowadzono w niedzielę, winnych stanie się to dzisiaj.

— Jeśli chcemy wrócić do normalności, wygrać z choro-



— Trzeba bać się choroby, a nie szczepienia — mówi dr n. med. Krystyna Piskorz-Ogórek

bą, nie ma innej możliwości — trzeba się zaszczepić — powiedziała Alicja Jakubowska, Naczelną Pielęgniarką w szpitalu MSWiA w Warszawie, która jest pierwszą osobą w Polsce zaszczepioną przeciwko koronawirusowi. — Jeśli nie chcemy zaszczepić się dla siebie, zrobmy to dla innych, także tych, których kochamy — powiedziała po szczepieniu Alicja Jakubowska.

W niedzielę szczepienia odbyły się w kilkudziesięciu szpitalach, w tym w dwóch w naszym regionie. Oprócz szpitala w Ostródzie rozpoczęto je też w olsztyńskim szpitalu dziecięcym.

O tym, jak dostęp do szczepień jest oczekiwany najlepiej świadczy kolejka, która pojawiła się o wyznaczonej godzinie w olsztyńskim szpitalu dziecięcym. I choć pielęgniarki i lekarze już wcześniej zapisali się na listę chętnych do szczepienia i przychodzili na zabieg według ustalonej listy, to widać było, że każdy z nich chce zostać zaszczepiony jak najszybciej. — Trzeba bać się choroby, a nie szczepienia — przekonywała chwilę przed szczepieniem dr n. med. Krystyna Piskorz-Ogórek, dyrektor olsztyńskiego szpitala dziecięcego.

— Pani dyrektor dostanie od nas naklejkę dzielnego pacjenta — mówiła z uśmiechem pielęgniarka przeprowadzająca zabieg szczepienia swojej przełożonej.

W tym samym czasie, kiedy zaszczepiona była dr Krystyna Piskorz-Ogórek, w gabinecie



Od jutra w Gazecie Olsztyńskiej i na gazetaolsztynska.pl będziemy na bieżąco informować o tym jak przebiega szczepienie przeciwko Covid-19. Na naszych łamach znajdziecie państwo porady i wskazówki oraz opinie na ten temat.

obok — na parterze szpitala dziecięcego — zaszczepiono dr Barbarę Chwałę, zastępcę dyrektora szpitala dziecięcego ds. leczenia. Dyrektor na szczepienie przysłała wprost z dyżuru. Również ona przekonywała, że szczepienie jest wielką szansą w walce z epidemią. — To możliwość wygrania z COVID — mówiła chwilę przed otrzymaniem szczepionki.

Kolejne 300 tysięcy dawek trafi do Polski w przyszłym tygodniu i zostanie rozdysponowane do ponad 500 szpitali. Do końca stycznia do Polski powinno trafić 1,5 miliona dawek.

Warto pamiętać, że w przypadku szczepionek Pfizer, które są aktualnie dostępne w Polsce, pełną odporność uzyskuje się po przyjęciu dwóch dawek. Ci, którzy przyjęli właśnie pierwszą, kolejną otrzymają za 21 dni. Wszyscy, którzy przyjmą szczepionkę przeciw COVID-19, otrzymają zaświadczenie. Na razie jednak nie wiadomo, kiedy będzie mógł się zaszczepić statystyczny Kowalski. Najprawdopodobniej będzie to możliwe od połowy stycznia.

PLAN SZCZEPIEŃ

Etap 0: Pracownicy sektora ochrony zdrowia (w tym wykonujący indywidualną praktykę), pracownicy Domów Pomocy Społecznej i pracownicy Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej oraz personel pomocniczy i administracyjny w placówkach medycznych, w tym stacjach sanitarno-epidemiologicznych.

Etap 1: Pensjonariusze domów pomocy społecznej oraz zakładów opiekuńczo-leczniczych, pielęgnacyjno-opiekuńczych i innych miejsc stacjonarnego pobytu, osoby powyżej 60. roku życia w kolejności od najstarszych, służby mundurowe, w tym Wojsko Polskie, nauczyciele.

Etap 2: Osoby w wieku poniżej 60. roku życia z chorobami przewlekłymi zwiększającymi ryzyko ciężkiego przebiegu COVID-19, albo w trakcie diagnostyki i leczenia, wymagające wielokrotnego lub ciągłego

kontaktu z placówkami ochrony zdrowia, osoby bezpośrednio zapewniające funkcjonowanie podstawowej działalności państwa i narażone na zakażenie ze względu na częste kontakty społeczne.

Etap 3: Szczepieni będą przedsiębiorcy i pracownicy sektorów zamkniętych na mocy rozporządzeń w sprawie ustanowienia określonych ograniczeń, nakazów i zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii. Realizowane będą także powszechne szczepienia pozostałej części dorosłej populacji.

1. Proces szczepień będzie oparty o zaproszenie (dokument e-skierowania) ważne 60 dni od dnia wystawienia. Będą one generowane automatycznie w transzach zgodnych z kolejnością szczepień (dla określonych grup wiekowych, zawodowych, itd.). Ponadto, lekarze będą mogli wystawić dla pacjenta indywidualne e-skierowania (np. dla osoby nieposiadającej numeru PESEL czy dla osoby, która nie mogła poddać się szczepieniu w okresie ważności pierwszego e-skierowania).

2. Proces umówienia na szczepienie będzie oparty o centralny system e-rejestracji, integrujący indywidualne grafiki przyjęć poszczególnych punktów szczepień. W celu umówienia wizyty, pacjent będzie mógł skorzystać ze specjalnej infolinii, umówić się elektronicznie poprzez swoje Internetowe Konto Pacjenta (dostępne na pacjent.gov.pl), za pośrednictwem placówki, w której wystawiono mu e-skierowanie lub bezpośrednio w punkcie szczepień.

3. Dedykowanymi miejscami realizacji szczepień będzie istniejąca sieć placówek medycznych w ramach podstawowej opieki zdrowotnej. Przewiduje się również organizowanie nowych mobilnych i stacjonarnych punktów szczepień spełniających wymagania organizacyjne i lokalowe przewidziane dla realizacji świadczeń medycznych. 4. W ramach realizacji strategii szczepień mobilnych przewiduje się szczepienie dokonywane przez zespół wyjazdowy w miejscu zamieszkania lub przebywania pacjenta. Szczepienia mają być realizowane: stacjonarnie w placówkach POZ i AOS, w innych stacjonarnych placówkach medycznych, w mobilnych zespołach szczepiających, w centrach szczepiennych w szpitalach rezerwowych.

Stanisław Kryściński
Barbara Chadał-Lamcho

RUSZA DRUGI ETAP BUDOWY KANAŁU ŻEGLUGOWEGO



MIERZEJA \\ Ten rok był ważny dla budowy kanału żeglugowego przez Mierzę Wiślaną. Teraz kończy się pierwszy etap prac, którego głównym elementem jest przekop w miejscowości Nowy Świat. A już niebawem rozpocznie się drugi etap inwestycji.

Urząd Morski w Gdyni 22 grudnia wybrał ofertę firmy Budimex SA w przetargu na drugą część inwestycji pod nazwą „Budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślaną z Zatoką Gdańską”. Ostateczna cena tej inwestycji ma wynieść ponad 574 mln zł. Czas realizacji zadania to 24 miesiące od podpisania umowy.

Wróćmy jednak do początku. 18 października 2019 roku Urząd Morski w Gdyni przekazał konsorcjum firm N.V. Besix SA, NDI SA i NDI teren, na którym dziś jest realizowany pierwszy etap budowy drogi wodnej łączącej Zalew Wiślaną z Zatoką Gdańską. Jeszcze w styczniu 2020 roku trwały prace organizacyjne i przygotowawcze. Odnaleziono wówczas ponad 7 tysięcy elementów, w tym pozostałości po działaniach militarnych w czasie II wojny światowej, między innymi resztki skrzynek amunicyjnych i łuski.

W lutym rozpoczęto porażanie ścianki szczelnej nabrzeża południowego. Na terenie przyszłego kanału żeglugowego prowadzone były prace ziemne związane z wykopami. Wydobyta w trakcie ziemia pozostała na terenie inwestycji, ponieważ zamierzano użyć jej do wykonania tzw. obwiedni sztucznej wyspy.

Kolejne miesiące mijały pod znakiem wykopów, robót pogłębiarskich i prac zasypowych. Następnym etapem była sztuczna wyspa, która ma mieć powierzchnię ok. 181 ha i objętość ok. 9,2 mln metrów sześciennych.

— Zagospodarowana będzie w sposób, który wzbogaci siedliska obszarów Natura 2000 — mówi Magdalena Kierzkowska z gdynskiego Urzędu Morskiego.

I dodaje: — W otoczeniu Zalewu Wiślanego w okresie ostatnich 20 lat nastąpił zanik użytków zielonych

stanowiących miejsce lęgowe wielu gatunków ptaków. Dlatego wyspa może w przyszłości stanowić takie miejsce, a także służyć do odpoczynku i żerowania ptakom wodno-błotnym w okresie migracji (gatunki: krakwa, płaskonos, świstun, krzyżówka, rożeniec, cyranka, cyraneczka i inne), jak również gatunkom chronionym (gęsi białoczelne i zbożowe).

Koniec roku upłynął pod znakiem budowy pierwszego mostu.

— Na budowie kanału przez Mierzę Wiślaną scalany jest pierwszy z dwóch mostów obrotowych — informowała Magdalena Kierzkowska w drugiej połowie grudnia. — Konstrukcja będzie ważyła 500 ton.

Co poza tym?

— W rejonie Zatoki Gdańskiej trwa pogłębianie basenu morskiego Portu Ośłonowego — wylicza Kierzkowska. — Na falochronach zachodnim i wschodnim wykonywane są narzuty kamienne. Na części lądowej falochronu zachodniego betonowany jest oczep, a w części zasadniczej płyta. X-bloki, czyli betonowe, prefabrykowane elementy, które będą zabezpieczały falochron przed falami. Zostały już wbudowane na zewnętrznej części falochronu wschodniego.

— Wiosną 2021 roku ruch z drogi 501 zostanie przekierowany na most południowy — mówi Wiesław Piotrkowski, dyrektor Urzędu Morskiego w Gdyni. — Jego części obecnie są łączone na placu budowy. Poszczególne, wyrażone zarysowane już elementy coraz bardziej uwidaczniają kształt całej budowli. Inwestycja przebiega bez opóźnień. Wdrożone procedury przyniosły pożądany efekt. Pomimo obostrzeń związanych z koronawirusem sytuacja na budowie jest stabilna.

Na moście południowym zakończyły się prace żelbetowe — od posadawiania, przez wykonanie podpór i najazdów na obiekt. Zostały też zamontowane pierwsze elementy hydrauliki mostów.



— Scalana jest właśnie prefabrykowana konstrukcja mostów stalowych — mówi Paweł Ciomek, kierownik robót mostowych konsorcjum NDI/Besix. — Mimo masy konstrukcji, która wraz z przeciwwagą będzie wynosi-

ła 500 ton, precyzja montażu jest określana w milimetrach. Mosty zostaną też wyważone z dokładnością do kilograma — dodaje Paweł Ciomek.

O zaletach, jakie niesie ze sobą budowa kanału, mówił Jerzy Wcisła, senator RP.

— Przede wszystkim kanał ma udrożnić port w Elblągu — jedyny w Unii, który nie ma swobodnego dostępu do morza. Dzięki temu port stanie tzw. feederem, czyli portem obsługującym duże porty morskie, głównie Kaliningrad i Gdańsk. Po wykonaniu kanału, do portu będą mogły wpływać jednostki o ładowności 5-8 razy większej niż obecnie, a przeładunki mogą osiągnąć w ciągu kilku lat 1,5 mln ton ładunków rocznie, dając pracę ok. 700 osobom — podkreśla Wcisła. — Po użeglowieniu Wisły z portu w Elblągu będzie można przesyłać ładunki na śródlądzie. Jest to zgodne z europejską polityką transportową, do której realizacji Polska się zobowiązała. Żeby tak się mogło stać, budowa kanału musi być uzupełniona o zadanie przystosowania portu do parametrów portu kanału, co leży w ustawowym obowiązku państwa.

— Przekop to przyszłość Elbląga, to rozwój portu, dzięki któremu jest szansa na to, że będziemy dostępni dla bander innych krajów, bo inaczej przez Cieśninę Piławską nie mogliśmy wykorzystać tych możliwości — dodaje Jerzy Wilk, poseł PiS z Elbląga. — Rosjanie puszczali tylko pod polską i rosyjską banderą, inni nie mieli szansy dopłynąć do naszego portu. Gospodarczo mamy szansę się rozwinąć, być takim zapleczem portu w Gdańsku i w Gdyni, z którymi chcemy współpracować. Dzięki temu jest szansa na stworzenie nowych miejsc pracy. Lokalne firmy też będą mogły się rozwijać — podsumowuje pseł.

Całkowita długość drogi wodnej z Zatoki Gdańskiej przez Zalew Wiślaną do Elbląga wyniesie blisko 23 km, natomiast przejście przez Zalew Wiślaną ponad 10 km. Około 10 km wyniesie droga po rzece Elbląg, a pozostałe ok. 2,5 km to odcinek, na który złożą się śluza i port zewnętrzny oraz stanowisko postojowe. Kanał oraz tor wodny będą miały 5 metrów głębokości.

Karolina Król

REKLAMA

NEW HOUSE
nieruchomości

**POROZMAWIAJMY
O NIERUCHOMOŚCIACH**

89 519 58 10

DOMY **MIESZKANIA** **LOKALE** **DZIAŁKI**

SPRZEDAŻ **KUPNO** **ZAMIANA**

Olsztyn, ul. Warmińska 7/4 biuro@newhouse.co

WWW.NEWHOUSE.CO

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA, A W LODÓWCE...

OBYCZAJE Podczas przygotowań do świąt kupujemy więcej żywności, niż jesteśmy w stanie zjeść. Jednak jedzenie po świętach nie musi trafić do kosza! Nadwyżki ze świątecznych stołów możemy oddać potrzebującym.

Z okazji Światowego Dnia Żywności Federacja Polskich Banków Żywności opublikowała raport „Nie marnuj jedzenia 2020”.

WEDŁUG BADAŃ AŻ PONAD 50 PROC. POLAKÓW PRZYZNAJE, ŻE ZDARZA IM SIĘ WYRZUCAĆ ŻYWNOSĆ,

z czego większość to gotowe produkty. Najczęściej do naszych koszy na śmieci trafia więc pieczywo, ale również często wyrzucamy jednak świeże owoce, warzywa (tzw. nietrwale, typu sałata, rzodkiewka, pomidory czy ogórki), wędliny oraz napoje mleczne. Co roku problem marnowania jedzenia nasila się w okresie po świętach Bożego Narodzenia. Przygotowujemy wcześniej przecież jedzenie nie tylko na Wigilię, ale i na kolejne dni, a poza tradycją dwunastu dań, na wigilijnym stole często muszą znaleźć się inne, ulubione potrawy domowników — dlatego w wielu domach przygotowuje się o wiele więcej kulinariów, niż to konieczne.

— W OKOLICACH ŚWIĄT MARNUJEMY 2-3 RAZY WIĘCEJ JEDZENIA NIŻ W CIĄGU POZOSTAŁYCH DNI W ROKU — MÓWI MAREK BOROWSKI, PREZES BANKU ŻYWNOSCI W OLSZTYNIE.



Fot. Pixabay

W tym roku pandemia ograniczyła świąteczne spotkania, jednak przyzwyczajenia zostają. Po trudnym roku z niecierpliwością czekaliśmy na czas, w którym chociaż na chwilę zapomnimy o pandemicznej rzeczywistości i zatrucimy się w przygotowaniu ulubionych wigilijnych potraw.

— Nie spotkałam się z moimi rodzicami na święta. Są to osoby starsze, nie chciałam ich narażać na zarażenie. Niby nie mam objawów koronawirusa, ale przecież mogę być nosicielem. Zdecydowaliśmy, że przygotujemy jedzenie i wymienimy się nim między domami. Ustalałam wcześniej z rodzicami, co robić każde z nas, aby się nie zdublować. Ostatecznie skończyło się jednak na tym, że mamy podwójną ilość sałatek jarzynowej i śledzi, bo



Fot. Alicja Kowalczyk

Lodówka społeczna postawiona z inicjatywy Banku Żywności

rodzice i tak przygotowali te potrawy. Oddam to komuś, bo nie damy rady z mężem tego przejeść — mówi Barbara, mieszkanka Olsztyna.

CO ZATEM PORADZIĆ NA ZBYT DUŻE ZAKUPY, KTÓRYCH NIE DAMY RADY ZJEŚĆ ANI PRZETWORZYĆ?

Odpowiedź jest prosta: podzielimy się z innymi. Wielu z nas przyjdzie na przekazanie jedzenia osobom bezdomnym. Jednak zanim zdecydujemy się dostarczyć na własną rękę produkty żywnościowe do jadłodajni czy schroniska dla bezdomnych, należy wcześniej zadzwonić do danej placówki i ustalić formę dostarczenia jedzenia tak, aby odbyło się to w bezpiecznych warunkach, choćby tych związanych z ograniczeniami covidowymi.

Warto też pamiętać, że alternatywnym miejscem, za pośrednictwem którego możemy oddać jedzenie, jest lodówka społeczna, która powstała weszłym roku z inicjatywy Banku Żywności. Ideą jej stworzenia jest zapobieganie marnowaniu jedzenia.

— Uruchomiliśmy lodówkę społeczną, aby każdy, kto ma za dużo jedzenia i nie chce go marnować, mógł podzielić się z innymi — tłumaczy Jolanta Markiewicz z Banku Żywności w Olsztynie.

OLSZTYŃSKA LODÓWKA SPOŁECZNA DZIAŁA PRZY UL. NIEPODLEGŁOŚCI 85

To właśnie tam możemy przynieść jedzenie po świętach. Należy jednak pamiętać, że pozostawiona w niej żywność musi być odpowiednio przygotowana. Produkty domowe, jak sałatki, ciasta czy zupy, muszą być szczelnie zamknięte. Zaopatrzymy je także w opis zawierający datę przygotowania i składniki, z których przygotowano daną potrawę. Dzięki temu jesteśmy w stanie zadbać o zdrowie osób, które poczęstują się pozostawioną przez nas żywnością.

— Pamiętajmy, aby jedzenie było dobrze i bezpiecznie zapakowane, a na opakowaniu powinna dodatkowo widnieć informacja z datą, kiedy włożono jedzenie do lodówki społecznej — dodaje Jolanta Markiewicz.

Można tam umieszczać nie tylko żywność o przedłużonej przydatności do spożycia, ale także świeże warzywa i owoce czy produkty garmazeryjne do odgrzania. Trzeba pamiętać, że każda osoba korzystająca z zawartości lodówki robi to na własną odpowiedzialność, dlatego organizatorzy apelują, aby przygotować jedzenie tak, jak byśmy mieli sami się nim poczęstować. Lodówka społeczna nie powinna być traktowana jako miejsce do składowania resztek, ale promowania idei „zero waste”, czyli również nauki, jak nie marnować jedzenia i w jaki sposób skutecznie dzielić się nim z innymi.

Alicja Kowalczyk

**BIURO OGŁOSZEŃ
GAZETY
OLSZTYŃSKIEJ
ZAPRASZA
DO NOWEJ
LOKALIZACJI**

#DBAJMYOSIEBIE

NOŚ  MASECZKĘ



89 539-74-80

89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

**Budynek
Starostwa Powiatowego
w Olsztynie, plac Generała
Józefa Bema 5, parter**

(wejście od ronda Bema)



plac Generała
Józefa Bema

ŚWIĄTECZNE BRZDĄCE

Kto został Świątecznym Brzdącem 2020 w naszym regionie? O tym napiszemy w jednym z najbliższych wydań Gazety. Dzisiaj prezentujemy laureatów z poszczególnych powiatów. Jedna/jedno z nich zdobędzie laur regionalny.



Elwira Taradejna, 8 lat,
Ławki (powiat giżycki)



Antonina Basarab, 2 latka,
Szymbory (Elbląg i powiat elbląski)



Hanna Boros, 14 miesięcy,
Rudzienice (powiat iławski)



Igor Niemas, 8 miesięcy,
Bezledy (powiat bartoszycki)



Martyna Korf, 10-miesięcy,
Ełk



Franciszek Jeleń, 8 miesięcy,
Działdowo



Marcel Gojska, 2 miesiące,
Olsztyn



Antonina Pich, 18 miesięcy,
Lidzbark Warmiński



Amelia Moszczyńska, 2 lata 9 miesięcy,
Wygodna (powiat ostródzki)



Iga Rogulska, 2 lata i 8 miesięcy,
Kętrzyn



Julian Szczur, 3 lata i 9 miesięcy,
Piecki (powiat mrągowski)



Aleksandra Urbańska, 10 miesięcy,
Nowe Miasto Lubawskie

PROBLEM PLATFORMY TO BRAK LIDERA

PRZEDTERMINOWE WYBORY PARLAMENTARNE W 2021 ROKU? EKSPERCI TEGO NIE WYKLUCZAJĄ, CHOĆ ZDANIEM POLITYKÓW OPOZYCJI, TO MAŁO PRAWDOPODOBNY SCENARIUSZ. CI OSTATNI LICZĄ JEDNAK NA TO, ŻE W 2023 ROKU ODBIORĄ WŁADZĘ PARTII JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO. PROBLEM W TYM, ŻE W SZEREGACH NAJWIĘKSZEJ PARTII OPOZYCYJNEJ NIE WIDĄĆ POLITYKA, KTÓRY POPROWADZI JĄ DO ZWYCIĘSTWA.

Wybory prezydenckie i udział w nich Szymona Hołowni pokazały, że polska polityka nie musi być skazana na rozgrywkę między PiS a PO. Co więcej, fala protestów, która przelała się przez Polskę po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, unaoczniała politykom, że gniew ulicy może być dla nich równie niebezpieczny, co przegrane wybory. I to chyba największa lekcja, którą powinni wyciągnąć politycy na przyszłość.

Czy rok 2021 coś zmieni w polskiej polityce? Opozycja bardzo by tego chciała, ale jest nieśmiała w tych swoich marzeniach. Bo raz, że zszyta stołkami Zjednoczona Prawica, mimo wstrząsów, które przeżywa co pewien czas, trzyma się nadal moc-



Jacek Protas



Zbigniew Ziejewski



Marcin Robert Kulasek

no. A dwa, że opozycja nie ma pomysłu, jak skutecznie walczyć z PiS. A jej aktywność kończy się na pohukiwaniach na rząd. Szanse na to, że uda się jej zdyskontować ostatnie protesty na ulicach, zarówno kobiet, jak i rolników, są równe zeru, choć tu punktować może nieco Lewica.

— Opozycja nie odzywa się, nie ma nic do powiedzenia — mówi dr Wojciech Szalkiewicz, specjalista od marketingu politycznego. — Polityka rozgrywa się tak naprawdę na płaszczyźnie Zjednoczonej Prawicy. Oni się tam żrą, gryzą, walczą o łupy, a opozycja milczy. Nie ma żadnych ofert, co najwyżej mówi, że PiS jest „be”.

— NON STOP JESTEŚMY W OFENSYWNIE, NON STOP PODEJMUJEMY RÓŻNE INICJATYWY — ODPIERA ZARZUT O BEZCZYNNOŚĆ OPOZYCJI POSEŁ KO JACEK PROTAS.

— Ale jeżeli ktoś liczy, że przeprowadzimy rewolucję październikową, to nie jest na to czas.

Jednak spory i targi wewnątrz Zjednoczonej Prawicy, które mogłyby doprowadzić do utraty sejmowej większości i ewentualnych rządów mniejszościowego PiS, kończą się, gdy koalicjantom PiS woczy zaczyna zaglądać widmo utraty stanowisk. Nagle tracą animusz, bo bez PiS zarówno Zbigniew Ziobro, jak i Jarosław Gowin już dziś mogą gasić latarnie. Dla nich to być lub nie w polityce, dla PiS co najwyżej utrata większości w Sejmie, choć już niekoniecznie władzy. Formalnie wszyscy mają w tym interes,

żeby trwać, ale w drugiej kandydencji zawsze jest już tak, że to wszystko zaczyna się rozlać, pękać, pokazał to już ten rok.

Co czeka więc polską politykę w 2021 roku? — Najprawdopodobniej przyspieszone wybory — uważa dr Szalkiewicz. — Atut największe szanse ma Szymon Hołownia, bo najlepiej potrafi komunikować się z elektoratem, z którego zmianą mamy w tym roku do czynienia. Pojawili się bowiem młodzi ludzie, co pokazały już wybory prezydenckie i ostatnio protesty kobiet, w których biorą udział młodzi ludzie. I to jest tak naprawdę protest przeciwko establishmentowi, czyli tym politycznym dziadaczom.

— Wydaje się, że najprostszą drogę polityczną ma przed sobą Szymon Hołownia i jego Polska 2050, ale Hołownia drzemie, nie buduje — zauważa prof. Kazimierz Kik, politolog.

— O TYM, ŻE PO SIĘ KOŃCZY TO JA SŁYSZĘ OD DOBRYCH DZIESIĘCIU LAT I CI, CO TO MÓWILI, ZNIKLI ZE SCENY POLITYCZNEJ, A PO JEST I TO W DOBREJ KONDYCJI I NIE BOJĘ SIĘ O PRZYSZŁOŚĆ PLATFORMY — ZAPEWNI POSEŁ PROTAS. — W TYM ROKU, GDY CHODZI O POLITYKĘ, TO ZAKŁADAM DAJSZĄ DEGRADACJĘ POLITYCZNĄ ZP, BO PĘKNIĘCIA SĄ ZBYT GŁĘBOKIE, ŻEBY DEZINTEGRACJA DALEJ NIE POSTĘPOWAŁA.

Polityk PO wyklucza jednak wcześniejsze wybory. — Myślenie o wyborach podczas pandemii jest głupotą — nie owija w bawełnę polityk PO. — Nawet gdyby rząd Morawieckiego stracił większość parlamentarną, to uważam, że dopóki pandemia nie minie, to powinien pozostać rząd mniejszościowy — dodaje Jacek Protas.

Być może KO nie myśli o wyborach, bo tak jak PiS nie ma amunicji, by zwiększyć swoje poparcie, tak opozycja chyba nie ma dział, z których mogłaby strzelać w stronę rządzących. Bo kto miałby być tą Joanną d'Arc i pociągnąć za sobą innych? Borys Budka? Już chyba szybciej Rafał Trzaskowski.

Koalicja Obywatelska to był efemerydalny, który ma problem z tożsamością. — Opozycja ma problem sama ze sobą, bo nie ma lidera, nie ma przywódcę, który powiedziałby jak ma się zorganizować, koncepcyjnie, programowo, ideowo. Dziś nie ma tam takiego autorytetu — zauważa prof. Kik. — Opozycja ma jeden program rozbić PiS, to nie jest program, to jest wyraz bezsilności.

Nowym otwarciem KO miał być Rafał Trzaskowski, ale ten skupił się działalności samorządowej. I te wielkie poparcie, te dziesięć milionów głosów, które dostał w wyborach prezydenckich, w dużym stopniu wydaje się dziś zmarnowane.

— Nie wszyscy muszą być w partiach politycznych, żeby się wypowiadać w sprawach najważniejszych dla Polski, dlatego kobiety wyszły na ulice i nie zrobiły tego przecież pod żadnymi sztandarami partyjnymi — zauważa poseł Protas.

Choć w polityce niczego nie można wykluczyć, to jednak scenariusz, że w 2021 roku dojdzie do przyspieszonych wyborów w opinii Zbigniewa Ziejewskiego, posła PSL, jest mało prawdopodobny.

— WYDAJE SIĘ, ŻE TO WSZYSTKO PRZETRWA DO 2023 ROKU, A ROK 2021 BĘDZIE STAŁ POD ZNAKIEM SZCZEPIENI, ODBUDOWY GOSPODARKI ZAINFEKOWANEJ PRZEZ KORONAWIRUSA — UWAŻA POSEŁ PSL. — TO SĄ DZIŚ NAJWAŻNIEJSZE DLA POLAKÓW SPRAWY.

Ale im bliżej będzie do wyborów, tym temperatura będzie rosła. PiS dobrze wie, że nie będzie mogło już liczyć na takie poparcie na wsi, jak w ostatnich wyborach, gdzie 70 proc. mieszkańców poparło PiS. Dziś otakim poparciem partia Kaczyńskiego może już zapomnieć, bo rolnicy pamiętają choćby tzw. piątkę Kaczyńskiego. A wieś ma dobrą pamięć. Do dziś pamięta Sawickiemu, że nazwał frajerami rolników, którzy się nie ubezpieczają — mówi poseł Ziejewski.

Jednak na wsi w siłę rośnie Agrounia. Ogólnopolski ruch rolników, od tygodni organizujący antyrządowe protesty, po raz pierwszy pojawił się w sondażach w grudniowym badaniu IBRiS. Agrounia zanotowała poparcie na poziomie dwóch procent. Czy to nie jest zagrożenie dla PSL?

— Na moim płocie wisi baner, że poseł Zbigniew Ziejewski z PSL wspiera rolnictwo, wspiera Agrounię — odbija piłeczkę poseł

Ziejewski. — Jeśli Agrounia znajdzie się w Sejmie to tym lepiej dla demokracji, dla pluralizmu — podkreśla.

We wcześniejsze wybory powątpiewa też Marcin Kulasek, poseł Lewicy.

— Nie sądzę, by doszło do wcześniejszych wyborów, bo jak widzieliśmy ostatnio, psy szczekają a karawana jedzie dalej, układ musi trwać — mówi poseł Lewicy. — Polityka będzie nakierowana na walkę ze skutkami pandemii, dobrze że choć PiS wsłuchało się w głosy Lewicy, opozycji, że weto w sprawie unijnego budżetu, to byłoby strzelenie sobie w stopę.

Młodzież, która wzięła się za politykę, wychodząc po wyroku TK w sprawie aborcji na ulicę, to młodzi radykałowie. Wielki elektorat do zagospodarowania, tylko — jak zauważa dr Szalkiewicz — trzeba się nauczyć mówić głosem ulicy, a nie mówić językiem dziadaczów.

Opozycja zapewnia, że trzymała się z dala od protestów tylko dlatego, że nie chciała ich ubierać w barwy partyjne.

— NIE CHCIELIŚMY NA PROTESTACH KOBIET ROBIĆ POLITYKI — ZAPEWNI POSEŁ KULASEK. — POSŁOWIE LEWICY BYLI NA PROTESTACH, PO TO ŻEBY INTERWENIOWAĆ WTEDY, KIEDY NASZYM ZDANIEM POLICJA PRZEKRACZAŁA SVOJE UPRAWNIENIA.

Myślę, to poparcie wśród młodszych pokoleń, które już niedługo będzie głosować, dla nas wzrosło, właśnie poprzez naszą obecność na protestach.

Politycy KO też mówią, że byli na protestach, właśnie po to, by patrzeć policji na ręce.

— Marzeniem Kaczyńskiego było żebyśmy stanęli na czele tego protestu i jednocześnie go upolitycznili, ubrali w barwy partyjne — uważa poseł Protas. — My jesteśmy dalecy od tego, bo to jest spontaniczny protest społeczny kobiet i tych, którzy stanęli w obonie ich praw i wolności. Nasze działania ograniczało się do tego, że by ich uczestnicy nie byli szykanowani i bici bezkarnie pałami.

Andrzej Mielnicki

CO NOWY ROK PRAWICY PRZYNIESIE...

PRAWICA, TO W POLSCE 2020 ROKU SCENA POLITYCZNA CAŁKOWICIE ZDOMINOWANA PRZEZ ZJEDNOCZONĄ PRAWICĘ, A TĄ RZĄDZI PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ. TO JEDNAK RÓWNIEŻ I POZOSTAJĄCA W OPOZYCJI DO RZĄDU KONFEDERACJA. CO NOWY 2021 ROK MOŻE PRZYNIEŚĆ PRAWĘJ STRONIE?

Ostatni raz kandyduje na prezesa Prawa i Sprawiedliwości — te słowa z ostatnich dni 2020 roku, złożone przez najważniejszego aktora i reżysera polskiej sceny politycznej Jarosława Kaczyńskiego są deklaracją, która może zdefiniować działania po prawej stronie sceny politycznej nie tylko w 2021 roku, ale i przez najbliższe lata. Dotyczy to zresztą całej polskiej sceny politycznej, na której od ładnych paru dominiuje Jarosław Kaczyński.

Układanie politycznych puzzli w Zjednoczonej Prawicy właśnie przez niego zapewniało tej politycznej koalicji trzech ugrupowań, czyli właśnie Prawo i Sprawiedliwość, Jarosława Kaczyńskiego, Solidarnej Polsce Zbigniewa Ziobro oraz Porozumieniu Jarosława Gowina, możliwe stabilne sprawowanie władzy. I to mimo wewnętrznych kryzysów, w które obfitował 2020 rok.

— Chcę być emerytowanym zbawcą ojczyzny — to inna deklaracja wypowiedziana przez Jarosława Kaczyńskiego dawno temu. Dopiero w kontekście tego osobistego oczekiwania lidera obozu rządzącego w tej chwili Polskę,

można budować pełny obraz możliwych zdarzeń na prawicy w nadchodzącym roku, ale i w najbliższych latach. Jasno wskazuje ona, że Jarosław Kaczyński nie zamierza tak „zwyczajnie” oddać władzy na prawicy i cieszyć się emeryturą. To ma być w pełni kontrolowany przez niego proces wyłaniania następcy. I jednocześnie wpisanie się w tak bliski Jarosławowi Kaczyńskiemu mit marszałka Józefa Piłsudskiego, który zawsze może wrócić ze swojego Sulejówka, żeby „zrobić porządek” i wprowadzić „sancję”.

Polska 2021 roku, jak cała Europa i cały świat, to organizowanie życia, również tego politycznego w okolicznościach pandemicznych obostrzeń, kryzysu światowego, upadających firm i tarcz ekonomicznych. To czas, w którym polityka zaczyna coraz bardziej przypominać relacje ze średniowiecza ze swoim systemem beneficjów niż z podręczników współczesnej demokracji. A właściwie pokazuje, że współczesna demokracja jest tylko opakowaniem dla starych metod władzy. I jak Unia Europejska wprowadza już oficjalnie zasadę, że tylko ten może dostać pieniądze, kto działa zgodnie z jej oczekiwaniami, tak i na polskiej prawicy, a szerzej w polskiej polityce i gospodarce można oczekiwać podążenia za tym oficjalnie krytykowanym przez PiS trendem.

W HISTORII, W OKRESIE REFORMACJI I WYNISZCZAJĄCYCH EUROPEJ WOIEN RELIGIJNYCH STARANO SIĘ ZAPEWNIĆ WZGLĘDNY SPOKÓJ WPROWADZAJĄC ZASADĘ, KOGO WŁADZA, TEGO RELIGIA. W OCZYWISTY SPOSÓB TAK JEST I TERAZ W CAŁYM SEKTORZE PUBLICZNYM W POLSCE, A PROCES TEN W 2021 ROKU MUSI BYĆ NASILONY, ŻEBY MÓGŁ ZDAĆ EGZAMIN, JAKO SPOIWO WŁADZY.

I tak trzeba patrzeć na rozpoczętą, przez ogłoszenie zakupu większości gazet lokalnych, repolonizację mediów.



Jarosław Kaczyński to dzisiaj najważniejszy polski polityk

To jedno z zdań, które Jarosław Kaczyński jasno postawił przed kierowanym przez siebie obozem rządzącym Polską. Jeśli „dominator” polskiej sceny politycznej faktycznie chce przejść na emeryturę, to jednym z kluczowych kryteriów wyłaniania jego następcy będzie gorliwość w realizacji planów, które pozwolą prezesa PiS określać przez jego zwolenników, jako „emerytowanego zbawcę ojczyzny”.

A tych zadań, które właśnie w 2021 roku, wejdą w kluczowy etap realizacji jest co najmniej kilka. Prócz repolonizacji mediów, to przejęcie kontroli nad systemem sądownictwa i okiełznanie polskich sędziów szukających w Brukseli opieki w sporze z rządem, odbicie przez prawicę kierowaną przez Jarosława Kaczyńskiego uczelni wyższych, które są bastionem liberałów i lewicy oraz... kluczowy etap pracy przy przekopie Mierzei Wiślanej.

I choć może to przypominać kalkę z opowieści o starożytnym Egipcie i rządzących nim faraonach, to właśnie ta inwestycja, jest jak budowany już za życia władcy pomnik. W Egipcie były to piramidy, u nas w drugiej dekadzie XXI wieku jest to przekop Mierzei Wiślanej oraz budowa sieci dróg.

KTO MOŻE ZOSTAĆ NASTĘPCĄ JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO? NA POLITYCZNEJ GIEŁDZIE

WYMIENIANI SĄ MATEUSZ MORAWIECKI I ZBIGNIEW ZIOBRO. NIEKTÓRZY DODAJĄ JAROSŁAWA GOWINA. BADANIA OPINII PUBLICZNEJ DAJĄ W TEJ CHWILI ZDECYDOWANĄ PRZEWAGĘ MATEUSZOWI MORAWIECKIEMU.

Jednak to działania tych polityków w 2021 roku, ich gorliwość i skuteczność w realizacji planów prezesa Kaczyńskiego prawdopodobnie zdecydują o szansach na namaszczenie na politycznego „delfina” władcy.

Jednak polska prawica to nie jedynie obóz Zjednoczonej Prawicy, w której już trwa walka o schedę po Jarosławie Kaczyńskim. To także Konfederacja, która jest w oficjalnej opozycji do Jarosława Kaczyńskiego, większości jego działań i sposobu ich prowadzenia. Jednak i Konfederacja nie jest jednolitym ugrupowaniem. Z jednej to strony narodowcy od Krzysztofa Bosaka i Roberta Winnickiego, z drugiej zwolennicy Grzegorza Brauna, którzy rywalizują z otoczeniem i politycznymi podwładnymi Janusza Korwina Mikke. Tu 2021 rok nie powinien przynieść wewnętrznych tarć, które mogłyby rozerwać koalicję tych ugrupowań. Najbliższy rok, jak można wnioskować z bieżących wypowiedzi liderów Konfederacji nie zapowiada zmiany kursu

WYŁOMÓW ROBI RACZEJ WRAŻENIE ZAKLINANIA RZECZYWISTOŚCI, NIŻ REALNEJ OCENY.

Rok 2021 zapewne zwiędzie wszystkich oczekujących wcześniejszych wyborów, czy utraty kontroli nad władzą przez PiS. Dla prawicy sprawującej władzę zapowiada się raczej syty rok konsumowania politycznych frykaszów, spychania opozycji z jej ostatnich redut i wyścigu w realizacji zadań postawionych przez prezesa Jarosława Kaczyńskiego kandydatom do schedy po nim. Oczywiście to wszystko w scenarii protestów kolejnych branż wołających o pieniądze z tarcz rządowych w okresie epidemii, konferencji prasowych opozycji oraz krytyk z Brukseli...

POLITYKA, TO NIE TYLKO WARSZAWA. NA WARMII I MAZURACH UKŁADANKI NA PRAWICY SĄ DUŻO BARDZIEJ SKOMPLIKOWANE. WEWNĘTRZNE KONFLIKTY W PIS CO PRAWDA OSTATNIO PRZYGASŁY, ALE TEGO NIE MOŻNA JUŻ POWIEDZIEĆ O LOKALNYCH RELACJACH W ZJEDNOCZONEJ PRAWICY, GDZIE MOCNO ISKRZY POMIĘDZY PIS I POROZUMIENIEM.

Na znaczącego rywala dla warmińsko-mazurskich polityków partii Jarosława Kaczyńskiego wyrósł bowiem poseł Michał Wypij, szef Porozumienia w naszym regionie. Doszło do tego, że oba ugrupowania szykują u nas osobne listy do zbliżających się za kilka lat wyborów samorządowych. I choć można to określać, jako prężenie muskułów albo działanie działające według rzymskiej zasady, „jeśli chcesz pokoju, szykuj się do wojny”, to konflikt jest trudny do zażegnania, a lokalnych polityków w rykach utrzymują jedynie polityczne dyspozycje właśnie z Warszawy. **Stanisław Kryściński**

nastawionego na ostrą krytykę Zjednoczonej Prawicy, a przede wszystkim Prawa i Sprawiedliwości i ministrów tej partii rządzie.

Konfederacji udało się w 2020 roku zdobyć przychółek w organizacjach rolniczych, które protestowały przeciw „Piątce dla zwierząt”. Tu 2021 rok zapowiada rywalizację o wpływy z lewicą, która próbuje ukierunkować część rolniczego protestu w jednym nurcie ze Strajkiem Kobiet. Dla Konfederacji rok 2021 powinien być rokiem natężonej medialnej aktywności. To wpisuje się w strategię tego ugrupowania, które upatruje swojego sukcesu w nieustannie prowadzonej kampanii wyborczej. Konfederatów już w 2021 roku „polubiły” i zaczęły intensywnie zapraszać media przeciwnie władzy PiS. Można oczekiwać, że rok 2021 będzie ich powrotem do pokazywania w mediach publicznych, podległych władzy. Dzięki temu będą mogły pokazywać one ugrupowanie radykalniejsze od PiS, a w opinii odbiorców utrzymać pogląd, że Zjednoczona Prawica jest centrum sceny politycznej.

NIC NIE WSKAZUJE, ŻEBY ROK 2021 MIAŁ ZACHWIAĆ ARYTMETYKĄ SEJMOWĄ. ZJEDNOCZONA PRAWICA MA TU STABILNĄ WIĘKSZOŚĆ, A OGŁASZANIE CO PEWIEN CZAS W NIEJ

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

NA ŻAGLE, NA RYBY I PO ZDROWIE

CZY NA WARMII I MAZURACH MOŻEMY ŻYĆ Z TURYSTYKI DŁUŻEJ NIŻ PRZEZ DWA MIESIĄCE? NIE TYLKO MOŻEMY, ALE PRZEDÉ WSZYSTKIM MUSIMY. INACZEJ BĘDZIE NADAL TAK, JAK W PIOSENCE PIOTRA SZCZEPANIKA, ŻE NADSZEDŁ ZMIERZCH LATA, KORMORANY ODLECIAŁY I NA MAZURACH ZROBIŁO SIĘ PUSTO. POTRZEBUJEMY JEDNAK NIE TYLKO WYDŁUŻENIA SEZONU, ALE TEŻ NOWYCH SPECJALIZACJI TURYSTYCZNYCH.



Budowa lidzbarskich tężni wkrótce się zakończy

Od zakończenia IV Kongresu Przyszłości minął miesiąc. Jednak słowo „zakończenie” odnosi się tylko do daty, bo Kongres nadal trwa na gazetaolsztynska.pl, w Gazecie Olsztyńskiej i na naszych profilach w mediach społecznościowych. Przypominamy cały czas pomysły i dyskusje, jakie toczyły się w czasie Kongresu. Sprawdzamy co dzieje się z przedstawianymi tam pomysłami, ale też pokazujemy nowe.

W dzisiejszej Gazecie wracamy do tematu turystyki zdrowotnej. W ten projekt wpisują się między innymi obiekty uzdrowiskowe, które powstają u nas w kilku miejscowościach na raz. Od czasu Kongresu wiele się tu zmieniło.

Igor Hrywna

PRZYSZEDŁ CZAS NA UZDROWISKA

Nie ma co mówić, mało jest w Polsce i — nie wahajmy się powiedzieć tego wprost — także w Europie tak pięknych, czystych, a miejscami wręcz dziewiczych regionów, jak nasz. Warmia i Mazury

nie bez kozery rymują się z „blisko natury” — bo rzeczywistość naturę mamy na wyciągnięcie ręki. Ale ponieważ do dobrego człowiek przyzwyczaja się bardzo szybko, my, mieszkańcy Warmii i Mazur bardzo często tych walorów nie dostrzegamy. Ot, mamy je na wyciągnięcie ręki i już. A jednak mieszkańiec takiego Śląska czy okolic Krakowa doceni czystość i świeżość naszego powietrza wysiadając ze swojego auta, na przykład w Lidzbarku Warmińskim, który już niedługo stanie się miastem uzdrowiskowym. Będzie tam można leczyć



Jacek Wiśniowski

między innymi choroby układu krążenia i zaburzenia przemiany materii. Budowa tężni jest tam już na ukończeniu. Teraz przyjdzie czas na budowę domu uzdrowiskowego.

— W Lidzbarku Warmińskim całą infrastrukturę wokół uzdrowiska budujemy na bazie czterech kierunków rozwoju miasta. Jednym z nich jest turystyka — wyjaśnia Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka, który był jednym z uczestników tegorocznego IV Kongresu Przyszłości. — Nowe inwestycje i doposażenie naszych obiektów uzdrowiskowych bardzo nam w tym pomoże. Mieszkańcy, ale też sportowcy i turyści zyskają dodatkowe miejsca do diagnostyki i leczenia różnych schorzeń.

Nie inaczej myślą w pobliskim Górowie Iławeckim. — Mamy już sporo infrastruktury, wiele planowanych inwestycji jest już na wstępnym etapie realizacji, a przynajmniej z zabezpieczonym finansowaniem, — mówi Bożena Olszewska-Świtaj, wójt gminy Górowo Iławeckie oraz prezes Stowarzyszenia Uzdrowisk Warmii i Mazur.

Czy jednak nie strach, że ta natura i zieloność, wraz ze zwiększonym napływem turystów i kuracjuszy, ucierpi i po prostu w krótkim czasie przestanie być zielona?



Bożena Olszewska-Świtaj

— Raczej nie — odpowiada pani wójt. — Sam fakt, że dana miejscowość lub gmina wpisana jest na listę uzdrowisk, skutkuje paroma ograniczeniami, których nie wolno łamać. Chodzi przykładowo o określoną liczbę samochodów, jaka ma prawo tam wjechać, i o liczbę parkingów. Jest to obszar chroniony prawnie, ale i my



Burmistrz Miłomłyn podpisał niedawno umowę na budowę tężni solankowej

sami zrobimy wszystko, by jak zachować jego świeżość i naturalność, także jego specyfikę. A potem przekazemy go w nienaruszonym stanie kolejnym pokoleniom.

Także władze Miłomłyna konsekwentnie realizują swoją strategię, by jak najprędzej stworzyć tam uzdrowisko. W połowie grudnia burmistrz Stanisław Siwkowski podpisał umowę na budowę tężni solankowej w Miłomylinie. Jej koszt to ponad 4,3 mln złotych, z czego ponad 3,5 miliona złotych to środki unijne. To oczywiście inwestycja wzdro-

wie mieszkańców i turystów, ale też w przyszłość Miłomłyn, bo na pewno podniesie poziom atrakcyjności miasta i jego okolic. Tężnia ma powstać do połowy 2021 r. Będzie miała 40 m średnicy i 5 m wysokości. Obok powstanie też 10-metrowa wieża widokowa. Cały obiekt kształtem nawiązywać będzie do koła młyńskiego zherbu miasta.

Na Warmii i Mazurach status obszarów ochrony uzdrowiskowej uzyskały do tej pory Lidzbark Warmiński, Frombork, Miłomłyn i Górowo Iławeckie.

REKLAMA

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie

204619otbr-a -0

dr n. med. **MACIEJ BIERNACKI**
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
• chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
• żylaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
• leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰ 508 36 26 52

190019otbr-A-P

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żyłaków
• laserowe leczenie żyłaków!!!
• leczenie operacyjne żyłaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

207119otbr-a -0

LOLSZTYŃSKY
EKANARZE
PECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00

204219otbr-a-G

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39

203419otbr-a-G

Do uzyskania statusu uzdrowiska przymierza się Mrągowo. Jedynym jak dotychczas działającym uzdrowiskiem w naszym regionie jest Gołdap: tam turyści zdrowotni mogą już korzystać z tężni, pijalni wód i grot solnych.

Wszyscy nasi rozmówcy zgodnie podkreślali, jak ważna jest dla nich i dla naszego regionu nowa inteligentna specjalizacja regionu warmińsko-mazurskiego „Zdrowe życie”.

INTELIGENTNE SPECJALIZACJE

Skąd one się w ogóle wzięły? Najkrócej — z przyjętego przez Komisję Europejską dokumentu „Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu”. To właśnie tam wskazano trzy priorytety:

1. Wzrost inteligentny, czyli rozwój oparty na wiedzy i innowacjach;

2. Wzrost zrównoważony, czyli transformacja w kierunku gospodarki konkurencyjnej i niskoemisyjnej, efektywnie korzystającej z zasobów;

3. Wzrost sprzyjający włączeniu społecznemu, czyli wspieranie gospodarki charakteryzującej się wysokim poziomem zatrudnienia i zapewniającej spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną.

By te priorytety skutecznie zrealizować, każdy region Unii Europejskiej zobowiązany został do opracowania własnej strategii inteligentnej specjalizacji.

Inteligentne specjalizacje miały za cel doprowadzić do transformacji gospodarki krajowej w kierunku gospodarki efektywnie wykorzystującej zasoby, w tym surowce naturalne i stworzyć innowacyjne rozwiązania społeczno-gospodarcze tę transformację wspierające. Uwzględniły więc istniejący potencjał naukowy i bi-



Gustaw Marek Brzezina

znesowy w obszarze badań, rozwoju i innowacji (B+R+I), aktualne możliwości rozwoju gospodarki, istniejące powiązania kooperacyjne w ramach obszarów specjalizacji, a także trendy rozwojowe i nisze rynkowe, w których kraj lub region ma lub może mieć przewagę w konkurencji z innymi. Inteligentne specjalizacje to swoisty kompas dla inwestorów w obszarze badań i innowacji, które dzięki aktywnemu zaangażowaniu naukowców w proces ich definiowania, a potem realizacji — umożliwią skuteczniejsze wdrażanie rozwiązań technologicznych na rynku i zwiększą szanse na szybszy zwrot z inwestycji w obszarze B+R+I.

NASZE INTELIGENTNE SPECJALIZACJE — W CZERWCU I DZIŚ

Dotychczas nasze województwo miało trzy inteligentne specjalizacje: drewno i meblarstwo, żywność wysokiej jakości i ekonomię wody.

— Ponad rok temu, wspólnie z Gustawem Markiem Brzezina, marszałkiem województwa warmińsko-mazurskiego, zaczęliśmy wstępnie dyskutować nad konkretnymi rozwiązaniami, które nasz region doprowadzą do nowej inteligentnej specjalizacji. Konkretnie do turystyki zdrowotnej. Projekt roboczo nazwaliśmy „Zdrowe życie” — wspomina Jarosław Klimczak, prezes zarządu Warmińsko-Mazurskiej Re-

gionalnej Organizacji Turystycznej, który na Kongresie Przyszłości prowadził panel „Zdrowe życie - inteligentna specjalizacja regionu”

— Zauważyliśmy, że dysponujemy bardzo dużym potencjałem naturalnym, który umożliwia nam również specjalizację w kierunku szeroko pojętej turystyki zdrowotnej — dodaje marszałek Gustaw Marek Brzezina. — Jej profil decyduje, dlaczego jest tak ważna. Chodzi przecież o zabezpieczenie zdrowotne naszych mieszkańców: seniorów, osób z niepełnosprawnościami, ale też wszystkich tych, którzy na co dzień zmaga się z różnymi schorzeniami, także bardzo często ze stresem.

CHCEMY, BY LUDZIOM BYŁO ŁATWIEJ STAN WŁASNEGO ZDROWIA MONITOROWAĆ I W MIARĘ SZYBKO DIAGNOZOWAĆ SCHOROZENIA.

Wierzmy ponadto, że projekt „Zdrowe życie” pozwoli na szeroko pojętą profilaktykę wielu chorób. Poza tym właśnie dziś, w czasie pandemii, jak w soczewce widać ogromne znaczenie aktywności fizycznej dla budowania odporności. A promocja zdrowego stylu życia, to kolejny ważny aspekt projektu „Zdrowe życie”. No i nie zapominajmy, że wielką wartością dodaną tego projektu jest

także wsparcie naszej bazy turystycznej i zapewnienie jej działalności całorocznej — wyjaśnia marszałek.

PRZEGRYWAMY Z MORZEM I GÓRAMI

Dziś Warmia i Mazury przegrywają walkę o turystę z Małopolską czy Pomorzem. Bo o ile latem trudno u nas o wolny pokój w hotelu, bo taki ścisk i tłok, tak poza sezonem, wieje pustką. I to jest największy problem Warmii i Mazur. Wciąż nie mamy tego magnesu, który przyciągałby do nas gości nie tylko w wakacje, ale przez cały rok.

Wszyscy mówimy o wydłużeniu sezonu, ale jak to zrobić? Okazuje się, że pomysły są. Burmistrz Giżycka Wojciech Iwaszkiewicz od lat forsuje pomysł wakacji trwających od 1 czerwca do 30 września, ale nie chodzi tu oczywiście o cztery miesiące bez szkoły. Jak tłumaczył nam nadal byłyby dwa miesiące wakacji, ale w okresie czterech miesięcy, a nie jak teraz — dwóch. Wakacje byłyby rotacyjne w różnych terminach dla regionów, tak jak ferie zimowe. Tym bardziej że obserwując to, co dzieje się w pogodzie, to teraz czerwiec, czy wrzesień są często dużo ładniejsze, cieplejsze niż lipiec czy sierpień. Dzięki temu lepiej byłaby wykorzystana baza, a branża turystyczna mogłaby funkcjonować dłużej. To najprostszy sposób, wręcz bezkosztowy, który jakoś nie może przebić się do wyobraźni decydentów przyzwyczajonych, że wakacje szkolne muszą być w lipcu i sierpniu. Może to się zmieni, bo pandemia zmieniła nasze spojrzenie na wiele spraw, także na kwestie wypoczynku. To proste rozwiązanie dałoby naszej turystyce dużo tlenu.

Przyszedł też czas, żeby na nowo rozpaść słowo turystyka, bo ta dziś ma wiele twarzy: wodna, pielgrzymkowa, medyczna, uzdrowiskowa, profilaktyki zdrowotnej (wczasów odchudzających) oraz pobytów typu SPA - wellness po kulturowe szlaki tematyczne.

POTRZEBUJEMY INFRASTRUKTURY

Chcemy być regionem turystycznym, mamy aspiracje, ale to za mało, trzeba jeszcze odpowiedniej infrastruktury i to na każdą kieszeń, od gospodarstw agroturystycznych przez pensjonaty po wypasione hotele. Tego nam brakuje, dlatego przegrywamy wyścig o turystę, szczególnie tego z zasobniejszym portfelem, z górami czy morzem.

Oczywiście wiele też zależy od trendów, jednak te chyba sprzyjają Warmii i Mazurze. Także w dobie pandemii, bo raz, że jak pokazały minione wakacje jesteśmy zlaknieni kontaktu z przyrodą, a dwa że ze względów bezpieczeństwa coraz częściej decydujemy się na wypoczynek w kraju.

Dlatego potrzebujemy nowych inwestycji w branży turystycznej, które w zgodzie z przyrodą napędzą gospodarkę w regionie.

— Trzeba wykorzystywać nasze walory i światowe trendy w turystyce — podkreśla marszałek Brzezina.

— MAMY WSZELKIE WARUNKI DO TURYSTYKI AKTYWNEJ, ALE PRZY TYM OTWIERAJĄ SIĘ DUŻE MOŻLIWOŚCI PRZED TURYSTYKĄ ZDROWOTNĄ. TU JEST OGROMNE POLE, BO NIE TYLKO ZABIEGI SPA, ALE TEŻ NP. REHABILITACJA.

Europa się starzeje. Mamy coraz więcej seniorów, a młodzi nie wytrzymują tempa. Muszą odetchnąć wyhamować.

POCOVIDOWI OZDROWIENCY

Prof. Jarosław Jaszczur-Nowicki z katedry turystyki, rekreacji i ekologii UWM właśnie w turystyce zdrowotnej upatruje szansę dla regionu. Od kilku już lat widząc w niej kolejną inteligentną specjalizację Warmii i Mazur.

— To powinien być kierunek działania naszego regionu — uważa. — Nie zbudujemy



Prof. Jarosław Jaszczur-Nowicki

tu przecież przemysłu. Naszym dobrem jest przyroda i nasze położenie, ale też nie chcemy zdeptać tej naszej pięknej przyrody. Nie chcemy też, by turystyka była tylko sezonowa. Mamy klimat, mamy też potencjał hotele, zaplecze w nich, które można wykorzystać. Jeżeli turystyka prozdrowotna stanie się inteligentną specjalizacją, to będzie można pozyskać określone środki na wyposażenie w różnego rodzaju sprzęty diagnostyczne. I potem można oferować gościom odpowiednie programy prozdrowotne. Dzięki temu sezon trwałby na Warmii i Mazurach cały rok.

— Widzimy, co robi Covid-19, jakie spustoszenie sieje u chorych, jak osłabia wydolność organizmu — dodaje prof. Jaszczur-Nowicki.

— TYM BARDZIEJ POTRZEBNE BĘDĄ PLACÓWKI, GDZIE LUDZIE MOGLIBY ODZYSKAĆ SIŁY, DOJŚĆ DO ZDROWIA. TWORZĄC TAKI SYSTEM MOŻEMY STAĆ SIĘ ZAGŁĘBIEM POCOVIDOWYM TYCH OZDROWIENCÓW, KTÓRYCH TRZEBA PRZYWRACAĆ DO PEŁNEJ SPRAWNOŚCI.

Kolejna grupa to seniorzy, którymi moglibyśmy się u nas zaopiekować. A którzy przy

REKLAMA

WZROK
OLSZTYN
UL. ŻOŁNIERSKA 41B
(naprzeciw Szpitala Dziecięcego)
tel. 89 533 29 32

OPTOMETRYSTA
mgr Jacek Dąbrowski
SPECJALISTA DIAGNOSTYKI
I KOREKCI WAD
UKŁADU WZROKOWEGO
KONTAKTOLOG

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)

lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller

• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG

Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej

Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756

• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów

• **licówki porcelanowe**

Anita Jabłonska-Kosek
Dermatologia estetyczna
i laserowa
szeroki zakres zabiegów

www.abmedical.pl

Olsztyn, ul. Grunwaldzka 4/2
tel. 502-110-212, 89 527-32-32

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda

Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30

Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl

okazji mogliby poznać nasz piękny region, zabytki. Bo chodzi nam nie tylko o klientów z tym bardziej zasobnym portfelem. To oczywiście wiąże się z miejscami pracy, kadrami, które należałoby kształcić z myślą nowej specjalizacji. Jeżeli to się dobrze zgra, to może to być naprawdę złota era dla naszego regionu. Na pewno nie można tego stracić — dodaje profesor Jaszczur-Nowicki.

Opinie te podziela Rafał Szczepański, przedsiębiorca i prezes Stowarzyszenia Miłośników Południowej Warmii „Kocham Pluski”.



Rafał Szczepański

— Inwestowanie w zdrowie, w profilaktykę jest wręcz działaniem strategicznym, w to państwo powinno inwestować — mówi Rafał Szczepański. — Ale nie zawężajmy tego myślenia tylko do uzdrowisk, sanatoriów czy klinik medycyny estetycznej. Tu trzeba szerszego spojrzenia. Bo co my możemy zaoferować gościom, którzy do nas przyjadą? Właśnie to zdrowe życie, połączając oboje miejsca pobytu: czyli wodę, las, czyste powietrze plus jeszcze szeroką ofertę prozdrowotną, a więc fizykoterapię, rehabilitację, obok rekreacji i wypoczynku, co oczywiście też wymaga infrastruktury na odpowiednim poziomie. Hotele winny mieć więc ten taki trochę charakter sanatoryjny. Bo chodzi o to, żeby ludzie przyjeżdżali cały rok, żeby podleczyć u nas swoje zdrowie.

Zdaniem Rafała Szczepańskiego trzeba budować cały segment tej turystyki, nie można skupić się tylko na budowie jednego czy dwóch sanatoriów, uznając sprawę za zamkniętą, bo to będzie tylko listek figowy.

— Obok nich muszą wyrosnąć obiekty, które będą nastawione na profil parasanatoryjny. Takich obiektów dziś nie mamy, bo nie jest nim sam hotel i wanna z z hydromasażem — zauważa prezes

Szczepański. — To muszą być obiekty właśnie budowane z tą myślą, odpowiednio już zaprojektowane. Wspierajmy turystykę prozdrowotną w jak najszerzym wymiarze. Rozwińmy skrzydła, bo po pandemii będzie dużo ludzi, którzy będą potrzebowali rehabilitacji, różnorodnej pomocy, poczynając od tej pomocy psychologicznej. Będzie cała gałąź medycyny, która będzie leczyła ludzi obolałych po pandemii.

DZIŚ MAMY JUŻ OBIEKTY, CENTRA, KTÓRA SĄ W STANIE ŚWIADCZYĆ TAKIE USŁUGI MEDYCZNE. KOLEJNE MIASTA CHCĄ BYĆ UZDROWISKAMI. TRZEBA TYLKO PROMOCJI, UŻYWAJĄC JĘZYKA MARKETINGU ZROBIĆ Z TEGO PRODUKT TURYSTYCZNY.

Jeden z mieszkańców Pluszek opowiadał nam, że o centrum zdrowia Rybaki, placówce rehabilitacyjno-leczniczej, która znajduje się kilka kilometrów od Pluszek, dowiedział się od znajomej z Ameryki. Jednak nie szło o tę Amerykę pod Olsztyniem, gdzie jest szpital rehabilitacyjny dla dzieci, ale tę za... oceanem — dodaje Rafał Szczepański.

PERSPEKTYWY ROZWOJU

— Sektor produkcji medycznej i farmaceutycznej, usług medycznych i około medycznych, np. senioralnych czy terapeutycznych — to jedna z najprężniej rozwijających się gałęzi globalnej gospodarki — mówi Marek Karólewski,



Marek Karólewski

prezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie. — Warmia i Mazury mają wszelkie atuty, żeby z tego trendu skorzystać. Jest duża



Fot. Igor Hrywna

W naszym regionie jest wiele nieodkrytych atrakcji, jak choćby Rezerwat „Sosny Taborskie”. Rosną tam ponad 200-letnie, wysokie nawet na 40 metrów sosny. W dawnych latach używano je do budowy statków. Zaciekał się nimi sam Napoleon Bonaparte, który w 1807 roku pomieszkował na ostródzkim zamku. Na jego rozkaz do Francji wywieziono sporo sosen oraz nasiona.

szansa, aby oprócz żeglarzy przyjeżdżali do nas także pacjenci i kuracjusze. Warunki są naprawdę sprzyjające.

— Po pierwsze, oprócz unikalnych warunków środowiskowych mamy także unikalny klimat, złoża borowin i termalnych wód solankowych. Unikalność nieskażonej przyrody jest naszym dużym atutem w rozwoju uzdrowisk — wylicza prezes Karólewski. — Po drugie, Warmia i Mazury to ceniona marka turystyczna, która jest kojarzona głównie ze względu na jeziora i czyste środowisko. Dzięki promocji Mazury Cud Natury nasza rozpoznawalność wzrosła. Po trzecie mamy starzejące się społeczeństwo, a co za tym idzie zwiększony popyt między innymi na usługi lecznicze we wszystkich zakresach medycyny.

— INTELIGENTNA SPECJALIZACJA, JAKĄ MOGŁO BY ZOSTAĆ „ZDROWE ŻYCIE”, TO NIE TYLKO USŁUGI LECZNICZE CZY OPIEKUŃCZE, ALE TEŻ NOWE TECHNOLOGIE MEDYCZNE, USŁUGI

TELEKOMUNIKACYJNE ZWIĄZANE Z MEDYCYNĄ, PRODUCENCI I DYSTRYBUTORZY SPRZĘTU MEDYCZNEGO CZY PODNOSZĄCEGO JAKOŚĆ ŻYCIA PO ZABIEGACH MEDYCZNYCH.

Naprawdę mamy tu duży potencjał i powinniśmy się w tym kierunku rozwijać. Pracujemy nad tym — deklaruje prezes Karólewski.

Do końca roku Warmińsko-Mazurska Agencja Rozwoju Regionalnego ma przygotować raport na temat potencjału i możliwości regionu właśnie pod kątem nowej specjalizacji.

— To wstępny etap — zastrzega Marek Karólewski. — Nasza turystyka ma charakter sezonowy. Wprowadzenie nowej specjalizacji dawałoby szansę dla rozwoju turystyki całorocznej, ponieważ hotele poza sezonem mogłyby oferować, np. turnusy rehabilitacyjne. Mamy sygnały, że takimi zabiegami byłoby zainteresowani choćby seniorzy ze Skandynawii, bo u nas jest

taniej. A nasze hotele zarobiłyby, bo byłiby goście. Ludzie mieliby pracę przez cały rok, a nie tylko w sezonie. Przecież nie będziemy u nas budowali hut.

PARAOLIMPIJCZYCY W PASYMIU

Niejakim preludium do wdrożenia projektu turystyki zdrowotnej na Warmii i Mazurach była decyzja Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, by pierwszy raz w historii przysłać paraolimpijczyków i osoby z niepełnosprawnościami na obóz wypoczynkowy na Mazury, do pasymskiej „Kalwy”.



Łukasz Szeliga

— Czemu akurat „Kalwa”?

— Bo to urokliwe, ciche miejsce, pięknie położone i ze swobodnym dostępem do wody — wyjaśnia Łukasz Szeliga, prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego i Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „Start”.

— A bariery architektoniczne? Przecież taki ośrodek z marszu może nie być najlepiej przystosowany dla potrzeb osób z niepełnosprawnościami...

— Bariery wciąż są, choć w nowych i rewitalizowanych ośrodkach jest ich już naprawdę mało — mówi Łukasz Szeliga.

— PAMIĘTAJMY JEDNAK, ŻE ŁATWIEJSZY PODJAZD DLA WÓZKA OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ OZNACZA TEŻ ŁATWIEJSZY PODJAZD DLA MATKI PCHAJĄCEJ WÓZEK Z KILKUMIESIĘCZNYM DZIECKIEM.

Albo łatwiejsze wejście dla seniora, bez żadnej zadyszki. Więc to nie jest tak, że te udogodnienia czy eliminacja barier służy tylko osobom z niepełnosprawnościami.

NIE TYLKO REHABILITACJA

Turystyka zdrowotna to jednak nie tylko diagnostyka czy rehabilitacja. W przyszłości goście naszych ośrodków będą pod opieką psychologa, ale też na przykład kucharza. Przy czym nie chodzi tylko o dietetyczne i zindywidualizowane posiłki, ale przede wszystkim o naukę gotowania pod kątem potrzeb własnego organizmu i jego zdrowia. Chodzi przecież o to, by wrócić do domu i nie wracać do dawnych przyzwyczajeń żywieniowych, ale umieć przygotować sobie odpowiedni posiłek już bez pomocy kucharza. Będzie to zatem podejście holistyczne do spraw zdrowotnych.



Jarosław Klimczak

— Aktywizacja osób z niepełnosprawnościami i organizacja takich obozów jak ten w „Kalwie”, to tylko element większego projektu — opowiada Jarosław Klimczak.

— CHODZI O TO, BY LUDZIE GENERALNIE BARDZIEJ ZACZĘLI DBAĆ O SWOJE ZDROWIE I ŁĄCZYLI PRZYJEMNE Z POŻYTECZNYM. OBOZY DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI I PARAOLIMPIJCZYKÓW TO PIERWSZA CZĘŚĆ.

Potem idzie turystyka zdrowotna: odpoczynek połączony z szeroką diagnostyką zdrowia — w kierunku chorób kardiologicznych, ortopedii, dietetyki, neurologii, ale też terapii snu. A ostatni punkt programu to aktywizacja seniorów i organizacja z myślą o nich pobytów przypominających sanatorium. Na Warmii i Mazurach akurat o bazy wypoczynkowo-noclegową nie musimy się martwić. Warto więc chwycić wiatr w żagle i pomyśleć o projekcie

na kilka najbliższych lat. Przy czym nie chodzi tylko o te parę miesięcy krótkiego, polskiego lata. To ma być projekt całoroczny, bo ludzie cały rok powinni dbać o zdrowie, regularnie je kontrolować, a nasz region turystycznie ma wiele do zaoferowania tak samo latem, jak i zimą — wyjaśnia Jarosław Klimczak.

BIZNES

Nie oszukujemy się. Bez biznesu taki projekt jak „Zdrowe życie” nie ma szans. Dlatego od samego początku bardzo ważna jest współpraca i wsparcie firm z branży medycznej. Niektóre z nich nie kojarzą się nam nawet z medycyną.

— Philips? Telewizor na mojej komodzie stoi z takim właśnie logo. Skąd tu raptem turystyka medyczna i w ogóle medycyna? — pytamy przedstawiciela tej właśnie firmy.



Tomasz Pilewicz

— Philips to przedsiębiorstwo, które bezustannie ewoluuje. W branżę zdrowotną inwestujemy już od 2010 roku — mówi Tomasz Pilewicz, menadżer ds. marketingu biznesu w Philips Health Systems Polska, który brał udział w IV Kongresie Przyszłości.

— CORAZ WIĘCEJ TECHNOLOGII ROZWIJANYCH W PHILIPSIE DOTYKA OBSZARU KARDIOLOGII, ONKOLOGII, PULMONOLOGII, OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

Mamy choćby diagnostykę precyzyjną — produkujemy urządzenia do rezonansu magnetycznego, tomografii komputerowej, zdjęć rentgenowskich i angiografii do procedur sercowo-naczyniowych.

Z kolei w obszarze informatyki klinicznej zajmujemy się badaniem, zbieraniem i przetwarzaniem sygnałów

życiowych pacjenta na odległość oraz elektroniczną dokumentacją medyczną. Co do samej turystyki medycznej i projektu, to z jednej strony nasza firma postrzegana jest jako inwestor, partner technologiczny i badawczo-rozwojowy, ale z drugiej — posiadamy technologie docelowo potrzebne właśnie turystom medycznym. Zatem dopasowanie tych dwóch konkretnie walorów sprawia, że zaangażowaliśmy się w projekt „Zdrowe życie”.

Prócz Philipsa w Kongresie Przyszłości uczestniczyli też przedstawiciele firm Medtronic, Kardiovita, Technomex, Meden-Inmed, Prognosis, Blue Box Serwis i Medicals. Ich przedstawiciele zgodnie przyznawali, że akurat na Warmii i Mazurach drzemie bardzo duży potencjał dla turystyki zdrowotnej. I wszyscy już dziś zadeklarowali wsparcie technologiczne. A nowe firmy w regionie to także możliwości inwestycji i rozwoju wielu innych branż i sektorów naszej gospodarki. Czyli — dla dobra nas wszystkich.

— Oferujemy szeroką gamę produktów dla specjalistów z dziedziny rehabilitacji, ortopedii, dermatologii, urologii, ginekologii, neurologii i chirurgii — wylicza Maciej Zinka, wiceprezes ds. sprzedaży i marketingu firmy Meden-Inmed z Koszalina. — Oprócz pojedynczych elementów mamy też rozwiązania kompleksowe. Nasze panele do sal operacyjnych cieszą się w Europie ogromnym uznaniem — takim samym, jak nasze wyposażenie placówek Medical SPA & Wellness.



Maciej Zinka

Firma Meden-Inmed proponuje ponadto szeroką gamę sprzętu i akcesoriów niezbędnych w domach opieki dla seniorów. Oferta obejmuje wyposażenie łazienek, pokoi, sprzęt do pomagania mobilności, sprzęt rehabilitacyjny oraz medycz-



Fot. Igor Hrywna

Warmia świetnie nadaje się do rozwinięcia turystyki pielgrzymkowej. W ten trend wpisuje się projekt „Szlak Świętej Warmii”, który powstał z inspiracji olsztyńskiego starostwa powiatowego. Tworzy go szesnaście obiektów sakralnych położonych na historycznej Warmii. Od tych najbardziej znanych jak Gietrzwałd, po te które dopiero czekają na odkrycie jak sanktuarium w Krośnie koło Ornety

ny, akcesoria do utrzymania czystości. Ważnym elementem jest też zapewnienie bezpieczeństwa medycznego osobom starszym.

Opieka nad pacjentem niepełnosprawnym lub unieruchomionym — to kolejny obszar działania firmy. — Oferujemy kompleksowe rozwiązania do transportu pacjenta z niepełnosprawnością: podnośniki, szyny transportowe oraz profesjonalne wózki kąpielowe, ułatwiające dbanie o higienę pacjenta. Wspomagamy w ten sposób nowoczesnym sprzętem i pacjentów, ale też ich opiekunów, ułatwiając im codzienną, niełatwą pracę. Naszą misją jest służba kadrze medycznej i jej podopiecznym — mówi Maciej Zinka.

— DOSTARCZAMY IM ZAAWANSOWANE TECHNOLOGICZNIE URZĄDZENIA MEDYCZNE NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI. CHOĆBY TAKIE PODNOŚNIKI. PODNOSZĄ KOMFORT ŻYCIA OSOBY CHOREJ, BO DAJĄ MOŻLIWOŚĆ PRZEMIESZCZANIA SIĘ BEZ POTRZEBY KORZYSTANIA Z WÓZKA INWALIDZKIEGO. TYLKO TYLE I AŻ TYLE.

GRUPA WM

W projekt „Zdrowe życie” zaangażowała się także Grupa WM, wydawca m.in. „Gazety Olsztyńskiej”. Dlaczego?



Jarosław Tokarczyk

— W ubiegłym miesiącu zorganizowaliśmy IV Kongres Przyszłości — mówi Jarosław Tokarczyk, prezes zarządu Grupy WM. — Tematami przewodnimi były Natura — Człowiek — Technologia. A zatem jedną z wiodących kwestii poruszanych w czasie dyskusji było zdrowe życie, także jako potencjalna nowa inteligentna specjalizacja dla naszego województwa i jego mieszkańców.

Po uważnym wsłuchaniu się w głosy wszystkich partnerów projektu „Zdrowe życie” mogę tylko potwierdzić, że to dla nas dobry kierunek rozwoju.

Musimy wspierać ochronę środowiska i pozyskiwać dla regionu nowych inwestorów, bo to oznacza pracę dla mieszkańców i zasobność ich portfeli. No i chcemy wydłużyć sezon turystyczny. To projekt, który przyniesie korzyść absolutnie wszystkim — dodaje Jarosław Tokarczyk

Magdalena Maria Bukowiecka
Andrzej Mielnicki



JAROSŁAW TOKARCZYK, PREZES GRUPY WM

NOWA INTELIGENTNA SPECJALIZACJA DLA WARMII I MAZUR, CZYLI TURYSTYKA ZDROWOTNA, TO SZANSA DLA CAŁEGO REGIONU, WSPARCIE NATURY I NOWI INWESTORZY, A Z NIMI PRACA DLA MIESZKAŃCÓW. NO I DŁUŻSZY SEZON TURYSTYCZNY.

Turystyka medyczna, a szerzej turystyka zdrowotna przed pandemią wręcz kwitła. Była jedną z najszybciej rozwijających się segmentów w całej branży. W 2018 roku globalny rynek turystyki medycznej wart był prawie 59 miliardów dolarów, a prognozy na rok 2026 sięgały 142,2 miliarda. Turystyka medyczna nie jest wcale wynalazkiem współczesnym. Siega już starożytności. A za jej kolebkę uważa się grecki Epidaurós. Tu mieściła się świątynia greckiego boga medycyny Asklepiosa, która pełniła jednocześnie rolę szpitala i sanatorium. Z czasem Europejczycy odkryli lecznicze właściwości gorących źródeł, a wokół nich wyrastały kolejne miasta kurorty, takie jak St. Moritz, Lozanna, Interlaken i Baden w Szwajcarii czy Baden-Baden i Wiesbaden w Niemczech, gdzie ludzie przybywali na leczenie, a potem też w celach rekreacyjnych. Podobnie zresztą jak do nadmorskich kurortów w Wielkiej Brytanii, które budowano z myślą, że woda morską i powietrze mają działanie lecznicze. Pierwsze powstały już w XVIII wieku i dały początek masowej turystyce.

Zadbaj o zdrowie póki jesteś zdrowy

1. Kiedy Polak dowiaduje się, że cierpi na arytmie? W dniu, w którym dopada go udar. I pewnie dlatego wciąż jesteśmy krajem, w którym liczba udarów jest największa. Gorzej, że nikt nie zastanawia się nad kosztami — bo w porównaniu z rehabilitacją, kosztami kilkuletniego zwolnienia lekarskiego, następnie zasiłku i innych świadczeń społecznych — profilaktyka naprawdę wychodzi taniej.

2. Jeden na czterech Polaków ma też problemy z cukrzycą, o czym wie i leczy się pod okiem specjalisty też tylko niewielki odsetek chorych. Wiele problemów wynika z bardzo ograniczonego wsparcia, na jakie pacjenci mogą liczyć ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia.

3. Dlatego na Warmii i Mazurach tworzymy właśnie produkt zdrowotno-rehabilitacyjny pod kątem klienta komercyjnego i bez zależności od możliwości NFZ-u.

4. Z drugiej strony, diagnostyka trwa — a klient komercyjny, najczęściej pracownik korporacji cierpi zawsze na brak czasu. Chodzi zatem o to, by tu u nas, na miejscu, w przyjeżdżając na weekend i w czasie rekreacyjnego pobytu przejść całą kompleksową ścieżkę diagnostyczną. Wszystko w jednym miejscu, od ręki.

5. Po takim weekendowym wypadzie nasz gość otrzyma wyniki wszystkich testów i analiz, opis, który jednoznacznie wskaże, co z nich wynika i w razie potrzeby skierowanie do konkretnego lekarza specjalisty.

PRACA WCAŁE NIE MUSI BYĆ NUDNA!

EDUKACJA Pomysłowość nauczyciela i otwartość uczniów mogą zaowocować ciekawymi efektami. Do takich należy praca domowa, jaką wykonali uczniowie z klas V, VII i VIII szkoły w Dietrichowie (gm. Sępól), którzy... odwzorowali znane dzieła sztuki.



Jan van Eyck „Portret mężczyzny w czerwonym turbanie”
— Fabian Łychacz



Frans Hals „Portret brodatego mężczyzny z krzyż”
— Robert Olszowy



Johannes Vermeer „Dziewczyna z perłą”
— Aleksandra Łychacz

Szkoła podstawowa w Dietrichowie ma swoją gazetkę, którą prowadzi w mediach społecznościowych. To właśnie tam pojawiły się przygotowane przez uczniów „reprodukcje” znanych obrazów. Poszczególne zdjęcia miały dwa kadry: na jednym można było zobaczyć oryginalne dzieło, na drugim jego interpretację. Od razu można było zauważyć, że młodzież włożyła w zadanie mnóstwo wysiłku, czego dowodem był znakomity efekt końcowy. „Wow! Bardzo dobre prace. Gratulacje, można paść na kolana, brawo”, „Bardzo ciekawe przedstawienie



Olga Boznańska „Kobieta z japońską parasolką”
— Szymon Frączek



Willem Haenraets „Hopeful”
— Milena Kaczmarek



Olga Boznańska „Cyganka”
— Wiktoria Rybak

sztuki. Gratuluję takich uczniów”, „Brawo za odwagę, kreatywność i zaangażowanie. Upany projekt” — to tylko niektóre z komentarzy, jakie można było przeczytać w sieci.

Odwzorowanie dzieł było pracą domową z języka polskiego. Zadanie nie należało do sztampowych, więc może dlatego uczniowie chętnie podchwyli pomysł swojej nauczycielki. — Nauczyciel to jednostka twórcza, która pracuje umysłem i sercem. Tym zadaniem chciałam zachęcić swoich uczniów do poznania wspaniałych dzieł sztuki, których wyszukanie i odkrycie zajmie im trochę czasu i będzie wymagało poszperania w Internecie bądź publikacjach związanych z tematem. Nie ukrywam również, że szukałam urozmaicenia zda-



Fot. Archiwum SP Dietrichowo

Zdzisław Beksiński „Petzająca śmierć” — Dominika Lichacz



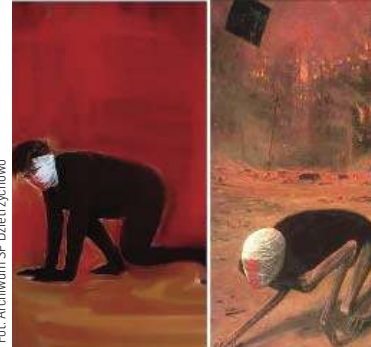
Afarin Sajedi „Chef Offer 2”
— Sylwia Ołdak

nych lekcji, ponieważ wszyscy, uczniowie, ich rodzice i nauczyciele, są już zmęczeni szablonowymi formami pracy typu: napisz, przeczytaj — opowiada Magdalena Magdziak, nauczycielka języka polskiego w szkole w Dietrichowie.

Uczniowie nie otrzymali gotowej listy obrazów. Sami musieli znaleźć coś odpowiedniego dla siebie.

— SERCE MI SIĘ RADOWAŁO, GDY OBSERWOWAŁAM OGROMNE ZAANGAŻOWANIE MŁODZIEŻY I ODPOWIEDZIALNOŚĆ, Z JAKĄ WYKONYWALI SWOJE ZADANIE.

Uczniowie wiedzieli, że im ufam, a przede wszystkim było dla nich istotne, że mają wpływ na temat i wybór dzieła, z jakim będą musieli pracować — mówi Magdalena Magdziak. — Oczywiście pojawiały się różnego typu pytania, ale w głównej mierze uczniowie wykazali się samodzielnością i kreatywnością. Widać było, że zadanie im się podoba, dlatego z chęcią podjęli się jego realizacji. Jak widać po efektach, dowolność sprawiła, że projekty są



Aleksander Gierymski „Żydówka z pomarańczami”
— Dominika Lichacz

naprawdę godne podziwu! Z chęcią nagrodziłabym najbardziej kreatywnych uczniów nie tylko oceną — dodaje polonistka.

Nietypowa praca domowa spotkała się z entuzjazmem młodzieży, ale też pokazała, że w wielu osobach tkwią ukryte talenty. — Kiedy otrzymywałam pierwsze prace byłam w pozytywnym szoku. Nie tylko ze względu na doskonałe odwzorowanie oryginałów, ale również ze względu na poczucie humoru oraz umiejętność obsługi różnego rodzaju programów graficznych. Przyznaję, że sama zdałam sobie sprawę, jak bardzo jestem „w tyle” z tego typu technicznymi rzeczami. Uczniom natomiast zapowiedziałam, że zamierzam skorzystać z ich wiedzy i prosić o korepetycje — śmieje się Magdalena Magdziak. — Myślę, że projekt wzbogacił wiedzę uczniów o sztuce malarskiej, nauczył też odpowiedzialności za realizację podjętego działania. Zachęcił również do poszukiwania nowych, niekonwencjonalnych rozwiązań i sposobów zdobywania wiedzy. Uważam, że odkryte zostały również talenty młodzieży, gdyż wiele osób wykonało pracę niczym profesjonalny stylistka, foto-

graf i grafik w jednym. Zaskoczona byłam również pozytywnym odbiorem naszego zadania ze strony mediów — dodaje nauczycielka.

CO O PRACY DOMOWEJ MÓWIA UCZNIOWIE?

• Sylwia Ołdak, kl. VIII

— Podobała mi się taka praca domowa, ponieważ można było zabawić się w przebieranie za inne postacie. Wybranie obrazu było trudne. Nie mogłam zdecydować się, który ostatecznie wybrać. Było tyle ciekawych dzieł sztuki, które chciałam odwzorować! Wybrałam w końcu obraz z twarzą, która, jak mi się wydawało, była podobna do mojej. Łatwo było mi otworzyć obraz, gdyż lubię bawić się swoim wizazunkiem i makijażem. Wszystko zajęło mi trochę czasu, gdyż podjęłam wiele prób podejścia do tematu, aby uchwycić idealne ujęcie. Myślę, że ciekawie by było, gdyby nauczyciele zadawali więcej tego typu prac domowych. Są one dużo ciekawsze i pobudzają naszą wyobraźnię.

• Dominika Lichacz, kl. VIII

— Podobała mi się taka praca domowa; było przy niej sporo zabawy. W wyszukiwarce internetowej wpisywałam hasło „znane obrazy” i wybierałam te, które wpadły mi w oko. Odtwarzając obraz trudno było odpowiednio ustawić się i samemu robić sobie zdjęcia. Musiałam ustawić telefon, a później jeszcze samą siebie, a miałam na to tylko dziesięć sekund. Znalazienie odpowiedniego obrazu zajęło mi około 30 minut, a zdjęcia robiłam przez jakieś dwie godziny. Czy chciałabym więcej tego typu prac domowych? Oczywiście! Można się przy tym pośmiać, a poza tym jest to praca domowa, którą wykonuje się chętnie.

• Wiktoria Rybak, klasa VII

— Bardzo podobała mi się ta praca domowa, ponieważ to kreatywne zadanie do wykonania. Było całkiem inne od tych, które zazwyczaj są zadawane. Obraz wyszukałam w Internecie. Sugerowałam się podobieństwem postaci do mojej osoby. Łatwo było odtworzyć obraz, ponieważ miałam w domu wszystkie potrzebne mi elementy garderoby. Wykonanie zdjęcia zajęło mi zaledwie kilka minut. Chciałabym więcej takich prac domowych. To świetna zabawa wcielić się w inną postać.

kww

A GDYBYŚMY TAK NIE MIELI RELIGII...?

HIPOTETYCZNIE
PYTAM.
TEORETYCZNIE
I POD ROZWAGĘ,
PRZY CZYM MOJE
PYTANIE NIJAK
NIE DONOSI SIĘ
DO ABSOLUTU
I NIE MOŻE
BYĆ WODĄ NA
MŁYN PIEWCÓW
ATEIZMU. NIE. JA
PYTAM TYLKO CO
BY BYŁO, GDYBY
RELIGIA ZNIKŁA
Z NASZEJ
CODZIENNOŚCI.

ŚWIĘTA

Co tu dużo mówić, żyjemy od Wielkanocy do Bożego Narodzenia, a potem znów do Wielkanocy i tak w koło Macieju! W międzyczasie, zwłaszcza blisko któregoś z tych dwóch świąt zapadamy na chorobę, zwaną przez niektórych amokiem. Jajek dwie kopy trzeba kupić i jakieś farby do nich, tylko żeby mocne kolory wyszły i długo trzymały, ale z atestem muszą być koniecznie!

Do jajek koniecznie szynka, bo bez niej Wielkanocy nie ma, a jeśli nawet jest — to się nie liczy. No i zajac. Bogaty ma być, skutkiem czego i z nadwyżeraniem domowego budżetu biegamy od sklepu do sklepu lub klikamy na wszystkich możliwych stronach — byleby tylko nasi bliscy, szczególnie ci najmłodsi, byli zadowoleni, uradowani, uśmiechnięci, szczęśliwi... Że trafiliśmy w gust i w oczekiwania, że nie zawiedliśmy i na podarki nie skapiliśmy.

A wszystko to przez Wielkanoc, w której zasadniczo z tego kościelnego pryzmatu chodzi o zupełnie inne sprawy, a o których większość tych cierpiących na amok nawet nie wie, a jeśli nawet wie — to pomiędzy tymi jajkami a zajacem nie bardzo chce, potrzebuje lub ma ochotę pamiętać.

Z Bożym Narodzeniem — wypisz-wymaluj to samo!

Choinka i lampki, karp i żurawina, prezenty dla wszystkich, a im droższe i bardziej oczekiwane — tym oczywiście lepiej...! Co będę zresztą wspominać, skoro obraz tego chaosu dziś, dwa dni po świętach jest w naszych umysłach wciąż żywy, przy czym z pewnością są tacy, którzy cierpią. Albo z powodu przejedzenia, albo pustek na koncie bankowym — ale cierpią i tyle.

NO, I TERAZ TAKIE PYTANIE
STAWIAM DO SPOKOJNEGO
ROZWAŻENIA PO TYM
LEDWIE CO OPANOWANYM
CHAOSIE: CO BY BYŁO,
GDYBY NIE BYŁO RELIGII,
Z NIĄ WSPÓLNOTY
KOŚCIOŁA, A BEZ NICH
WSZYSTKICH OBU TYCH
NAJBARDZIEJ WAŻNYCH
ŚWIĄT?

Przy czym zwracam uwagę na fakt, że wśród moich przyjaciół i znajomych kilkoro deklaruje się jako ateści — furt! — w obu tych przedświątecznych gonitwach udział biorą jednak nader ochoczo, bez specjalnego namawiania, no i chyba bez widoków na jakiegokolwiek nagrody na mecie...

A i ja sama, niepraktykująca wierząca, choć doskonale wiem, czego symbolem jest wedle wiary chrześcijańskiej jajko i choinka — czerpię z obu imprez parę innych radości, które najogólniej mówiąc, z chrześcijaństwem i jakiegokolwiek religijnością mają bardzo nikły związek.

Owszem, zwłaszcza z historii Irlandii wiem doskonale, że wielkanocne świętowanie jest tak naprawdę spadkobiercą staro-celtyckiego, przypadającego na dzień równonocy wiosennej święta Ostary, bogini wiosny, płodności, budzącego się życia i powracającej wegetacji. Wśród Anglosasów Ostara nosiła imię Eostre i to od niego jako językoznawca wywodzi „Easter”, czyli Wielkanoc po angielsku.

To samo ze świętem Jul, które my dziś nazywamy Bożym Narodzeniem, a które starożytni Celtyowie celebrowali mniej więcej w dniach przesilenia zimowego, przystając domy gałązkami jodły, jemioli i ostrokrzewu, wręczając sobie prezenty i kładąc



Fot. Mazaki / CC 3.0

Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa nocą

w palenisku odpowiednio przygotowaną kłodę drewna — która do dziś w języku angielskim fachowo nazywana jest „Yule log”. Pomijam już fakt, że chcąc wesółych świąt Bożego Narodzenia życzyć Szwedowi — powiemy po prostu „god Jul”.

I tu dotknę też zawiłej kwestii święta u nas znanego jako Dziady, a powiązanego wprost z anglosaskim Halloween lub Hallowe'en, czyli skrótem od angielskiego „All Hallows' evening” — wieczór wszystkich świętych.

Jedni twierdzą, że to tradycja czysto chrześcijańska, drudzy — że rzymska, a jeszcze inni — że korzenie czerpie ze staro-celtyckiego święta Samhain, przypadającego na koniec października, kiedy to granica między światem żywych i umarłych zacierała się, dzięki czemu duchy, i te dobre, i te złe, mogły swobodnie między żywymi i zmarłymi krażać.

Druidzi palili więc ogniska, by dobre duchy przyciągnąć, a złe przegnać na zawsze. Dopiero w roku 835 chrześcijaństwo zastąpiło Halloween dniem Wszystkich Świętych i przeniosło obchody na 1 listopada. Natomiast w 998 r. św. Odylon, francuski benedyktyn i przełożony opactwa w Cluny, ustanowił 2 listopada dniem zadusznym.

No to przez chwilę zostanmy w tych staro-celtyckich czasach i klimatach. Jest jakieś ognisko albo kłoda w kominku; jest jodła i jemiola, ale nie ma bombek; są prezenty — ale nie ma szopeczki, wspólnego czytania o Bożym Narodzeniu

i śpiewania kolęd. Dzielenie się opłatkiem chyba też odpada, bo to zwyczaj, który upamiętnia dzielenie się chlebem podczas ostatniej wieczerzy. Nawet sianka pod obrusem nie ma, bo przecież nie ma jak i po co upamiętniać stajenki i Dzieciątka.

No, jakoś smutno by było...

INNE UROCZYSTOŚCI, W TYM TE RODZINNE

Zasadniczo cztery są święta w polskim kalendarzu, które zasługują na dzień wolny od pracy, a które jednocześnie nie są związane z obchodami religijnymi. To Nowy Rok, Święto Pracy, Święto Konstytucji Trzeciego Maja i Święto Niepodległości. Bo już nawet Święto Wojska Polskiego jest jednocześnie rocznicą cudu nad Wisłą, ale i Świętem Matki Bożej Zielnej. Inna rzecz, że nawet pod te z pozoru cztery świeckie święta Kościół katolicki też próbuje się jakoś podczepiać.

1 stycznia obchodzi więc święto Bożej Rodzicielki

Maryi, 3 maja — Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski. 1 maja jest wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika, a 11 listopada — Dzień Świętego Marcina, co to na niego najlepsza gęsiina...

ALE Z DRUGIEJ STRONY
— JAK NIE MA KOŚCIOŁA
KATOLICKIEGO, TO NIE MA
TEŻ EPIFANII, CZYLI TRZECH
KRÓLI ZE SWOIMI BARWNYMI
ORSZAKAMI.

Nie ma Zielonych Świątek i ukwieconych procesji Bożego Ciała. No i nie ma dnia Wszystkich Świętych, z nieznanymi mi wprawdzie powodów, ale świętowanego akurat na cmentarzach, przy grobach naszych bliskich zmarłych...

KRAJOBRAZ I ARCHITEKTURA

Nie oszukujmy się: zabytki kultury sakralnej to jest jednak ścisła czołówka światowego dziedzictwa kulturowego

go nas wszystkich, bo nawet jeśli Partenon na ateńskim Akropolu z chrześcijaństwem nie ma wiele wspólnego, to jednak jakby nie brał — jest świątynią. A katedra Notre-Dame, Sagrada Família i Bazylika Świętego Piotra, a klasztor benedyktynów na Monte Cassino lub w Cluny i opactwo cystersów w Henrykowie, a Kościół Mariacki i katedra wawelska w Krakowie oraz Sanktuarium Matki Bożej na Jasnej Górze?

Ja sama miałam ostatnio okazję podziwiać strzeliste wieże naszego swojskiego olsztyńskiego kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa z zupełnie innej niż dotychczas perspektywy. Oświetlone od dołu, a generalnie spowite ciemnością i mgłą grudniowego wieczoru... Aż okrzyk zachwytu wydostał się z moich piersi, zanim cokolwiek zdążyłam pomyśleć.

Nie ma co mówić, architektura całego świata straciłaby niezmiernie dużo, gdyby nie było kościoła, a w raz z nim potrzeby stawiania okazałych, strzelistych, zapierających dech w piersiach, wymuskanych i wedle nowatorskich dla każdej epoki rozwiązań sztuki murarskiej — świątyni. To zresztą tylko architektura. A gdzie malarstwo i rzeźba o tematyce sakralnej? Ogłądał ktoś ostatnio dokładnie ołtarz w Kościele Mariackim w Krakowie? Albo naszą Świętą Lipkę?

Tego wszystkiego by nie było w świecie bez religii, ale na szczęście jest...

Magdalena Maria Bukowiecka
Współpraca: Dawid Zmuda

Choinka stała się symbolem Bożego Narodzenia dopiero pod koniec XIX w. Wcześniej była nim szopka i Kościół katolicki długo nie wyrażał zgody na zmianę. Dziś choinka jest symbolem światła i nadziei, a także Chrystusa jako źródła życia — dlatego również ważne, co samo drzewo, są też świece i światelka

„Z chaosu wyłoniło się olbrzymie jajo, z którego wyklut się świat” — to jeden z najstarszych i najbardziej popularnych mitów na temat stworzenia świata. Jajo jest zatem symbolem narodzin, zdrowia, miłości i płodności. Kiedyś uważano, że to też za potężny amulet na złe moce.



Fot. Zuzanna Leszczyńska

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

Olsztyn, plac Józefa Bema 5

tel. (89) 539-74-80, tel. (89) 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

☎ tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29

(Biuro turystyczne IKAR)

☎ tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

☎ tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

☎ tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

☎ tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5

(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT”)

☎ tel./fax (89) 741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCH”)

☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

☎ tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol”)

☎ tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”
ukazują się równocześnie na stronie

www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie www.pozegnania.net
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA,
SZYBKI ODBIÓR, 512-235-
693

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.
PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie, może
być do remontu lub zadłużo-
ne, pomogę w spłacie długu,
zapłacę 2000zł za informację
o takim mieszkaniu. 661-435-
785

PRACA

dam pracę

DO obsługi bydła mlecznego,
668-104-607

W gospodarstwie,
tel.782265594

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie,
601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCCHODY kasacja, 502-
180-869

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

STUDNIE wiercone do domów
jednorodzinnych i nawadnia-
nie. Pompy ciepła, 508-609-
152

inne

DREWNO kominkowe, opa-
łowe, transport, 576-935-573,
794-630-121.

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, kominko-
we, tel. 89-513-15-60, 605-048-
075

GARAŻE blaszane, kojce,
www.partnerstal.pl, 698-230-
205

MASZYNY stolarskie, 602-
459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-
459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-
500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny!
Dojazd do gospodarstwa, 514-
574-163

Szukasz klientów?

- docieramy do 1400000 odbiorców
- wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam
- dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych Klientów na najpopularniejszych nośnikach
- zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów,
wybierz nas

**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

BIURO OGŁOSZEŃ GAZETY OLSZTYŃSKIEJ ZAPRASZA DO NOWEJ LOKALIZACJI

#DBAJMY
#OSIEBIE
NOŚ MASECZKĘ



89 539-74-80
89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

**Budynek
Starostwa Powiatowego
w Olsztynie, plac Generała
Józefa Bema 5, parter**

(wejście od ronda Bema)



plac Generała
Józefa Bema

**Pracujemy od poniedziałku
do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰**



314190pb1-a-C

Pograżeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że 23 grudnia 2020 r. odeszła od nas nasza najukochańsza Mama, Babcia i Siostra

ś. † p. **Maria Bućwiło**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek 29 grudnia 2020 r. o godz. 13.00 Mszą świętą w kościele pw. św. Anny przy ul. Morwowej (Zielona Góra), po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej. Rodzina

2020-12-28-Arkadia-pk

*Żyjemy tylko po to, aby odkryć piękno.
Wszystko inne jest jedynie sztuką oczekiwania.*
Khalil Gibran

Z żalem zawiadamiamy, że 20 grudnia 2020 r. odszedł nasz Ojciec, Dziadek i Brat

ś. † p. **Józef Borys**

człowiek wielkiej pasji, wspaniały artysta ceramik. Uroczysta Msza Święta odbędzie się 30 grudnia 2020 r. o godz. 10.00 w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski i Archaniołów Michała, Rafała i Gabriela przy ul. Kromera 2A, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pograżona w żałobie rodzina

4572200pb1-A -P

Panu dr. **Izydorowi Borysowi**
wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci
Ojca
składają koleżanki i koledzy
z Instytutu Sztuk Pięknych UWM w Olsztynie

4569200pb1-A -P

Naszemu Koledze
Piotrowi Bućwiło
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Koleżanki i Koledzy z Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie

4585200pb1-A -P

Jak trudno żegnać na zawsze kogoś, kto jeszcze mógł być z nami
Pani **Malwinie Krogul-Misiewicz**
oraz Jej Najbliższym
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Męża
składają kadra zawodowa i pracownicy
22 Wojskowego Oddziału Gospodarczego w Olsztynie

4580200pb1-A -P

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

289190pb1-C-K

Wiara była mocna, nadzieja ulotna, wspomnienia pozostaną w nas

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 19 grudnia 2020 r. odszedł od nas na zawsze nasz Kochany Tata i Brat

ś. † p. **Antoni Ruś**

Msza święta pogrzebowa zostanie odprawiona 29 grudnia 2020 r. o godz. 9.00 w kościele Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszynskiego 11, po której nastąpi wyprowadzenie do rodzinnego grobu na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.

Córka Anna z braćmi Wacław i Józef oraz całą rodziną

4571200pb1-A -P

Pani
dr inż. **Annie Ruś**
wyraży szczerego współczucia i żalu z powodu śmierci
Ojca
składają koleżanki i koledzy
z Katedry Genetyki Zwierząt UWM w Olsztynie

4566200pb1-a-M

Rodzinie
ś. † p. **Antoniego Milewskiego**
wyraży współczucia
składają Zarząd, komisja rewizyjna
oraz działkowicze z ROD „Semafor” w Olsztynie

4577200pb1-A -P

Koleżance **Bożenie Płoskiej**
słowa wsparcia i wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci
Ojca
składają dyrekcja Wydziału Infrastruktury i Nieruchomości oraz współpracownicy z Oddziału Gospodarki Nieruchomościami Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie

4575200pb1-A -P

Głębokie wyrazy współczucia
Justynie Nawotce
z powodu śmierci
Ojca
oraz **Joannie Młyńczak**
z powodu śmierci

Teścia

składają
pracownicy i Zarząd Arbet

4557200pb1-A-G



dawniej **market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-E-G



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

6144190pb1-a -K

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

3205200pb1-a-M



USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN
(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowe przewozy zmarłych

6146190pb1-e-M

BOKSER OPALACH ZADEBIUTUJE W MMA

SPORTY WALKI \\ Nie byłbym w stanie usiedzieć dłużej bez kolejnego pojedynku. A na kasie też mi zależy — mówi Przemysław Opalach. 13 lutego na gali VIP MMA ten najwyższej sklasyfikowany bokser z Olsztyna zadebiutuje w mieszanych sztukach walki.

— Wreszcie można mówić oficjalnie, że najbliższą walkę stoczysz na gali Marcina Najmana. Bales się opublikowania tej informacji?

— Nie, czemu?

— Bo po ostatniej aferze na gali Fame MMA El „Testosteron” nie ma zbyt dobrej prasy.

— Wiem, że po tym, co się wydarzyło w klatce z „Don Kasjo”, Marcin narobił sobie trochę nowych wrogów. Jednak nie wydaje się być osobą, którą by to bolało. Czy popieram to, że w walce bokserskiej zaczął obalać i kopać rywala? Oczywiście, że nie, jednak to jego sprawa, jego życie, jego kariera. Kim jestem, by mu czegośkolwiek zabraniać lub by go do czegośkolwiek zmuszać? Facet jest dorosły, sam pracuje na siebie.

— Niektórzy powiedzą jednak, że występując u niego na gali niejako swoją osobą „firmujesz” tego typu zachowania.

— Bzdura. Widzę to kompletnie inaczej. Gdybym miał wyjść z Najmanem do ringu w boksie - pomijając różnicę wagową - to pewnie zwracałbym na to uwagę. Moim priorytetem jest jednak szybkie zadebiutowanie w MMA. W żadnej innej federacji nie miałbym takiej możliwości. Chyba że osoby hejtujące mają jakieś „wtyki”. Wtedy niech wykładają kasę na stół i jedziemy z te-



Fot. Kamil Foryś

W 2013 roku Przemysław Opalach zdobył mistrzostwo świata wagi super średniej federacji WBF

matem (śmiech). Za dużo w 2020 roku odwołano gal, na których miałem wystąpić. Nie byłbym w stanie usiedzieć dłużej bez kolejnej walki.

— Walki czy kasy?

— Walki. Ale nie będę kłamał, że nie zależy mi na finansach. Z Marcinem współpracowaliśmy już we wcześniejszych latach. Jako organizator zawsze był fair wobec mnie. Otrzymałem zawsze tyle, na ile

się umawialiśmy. Ewa Piątkowska czy Marcin Rekowski pewnie też nie mają pod tym względem powodów do narzekań, bo również pojawiają się na karcie walk. A nie są to ludzie „z łapanek”. To cenione nazwiska w polskim boksie.

— Które - podobnie jak ty - wystąpią w MMA.

— No i właśnie dlatego też nie mogę się tak doczekać tej gali. Sam jestem ciekaw, jak się zaprezentują.

— Tak szczerze, z ręką na sercu: masz za sobą już jakiegokolwiek konkretne treningi parterowe?

— Pewnie. Już wcześniej trenowałem m.in. z Robertem Nowakowskim. Ostatnio doszły mi do tego treningi w Berserker's Team Olsztyn. I muszę przyznać, że chłopaki znają się na robocie. Kilka „kulanek” potrafi mnie wymęczyć bardziej niż 10 rund mocnego sparingu. To inny rodzaj treningu, inne mięśnie, inny rodzaj zmęczenia.

OD MAŁEGO ZAJMOWAŁEM SIĘ STÓJKOWYMI SPORTAMI WALKI, WIĘC ZAPASY TO DLA MNIE NOWOŚĆ. JESTEM W NICH JESZCZE DOŚĆ PRZEWIDYWALNY I „KWADRATOWY”. MOTYWACJI JEDNAK MI NIE BRAKUJE. NIE MAM ZAMIARU SIĘ OBIJAĆ, A DO 13 LUTEGO BĘDZIE NA PEWNO DUŻO LEPIEJ.

— Skończmy tę rozmowę twoim ulubionym ostatnio tematem.

— To znaczy?

— Do walki, najprawdopodobniej na Fame MMA, wyzwał cię Wojciech Burdanowski.

— To nawet ty będziesz mi teraz nim głowę truć (śmiech)? Przyczepił się gość do mnie jak rzep do psiego ogona. Nocami wypisuje jakieś bzdury na mój temat na Facebooku, jakby zasypiał, myśląc tylko o mnie.

— Ostatnio napisał, że „za żadne pieniądze nie zawalczyłby na gali Marcina Najmana”.

— A ktoś go tam w ogóle przewidywał (śmiech)? Daj spokój. Nie chcę nawet gadać o tym gościu. Mam go dość, bo znajomi czy fani wciąż do mnie wypisują o tę walkę z nim.

— Dojdzie do niej?

— Normalnie olałbym ten temat, ale trochę w formie żartu powiedziałem, że podejmuję rękawicę i niech potraktuje to jako prezent świąteczny. Postawiłem jednak sprawę jasno.

CZEKAM NA OFERTĘ WALKI, KTÓRA BĘDZIE PRZYNAJMNIJ UCZCIWA. PIŁKA JEST PO JEGO STRONIE. BĘDZIE OFERTA, TO ZAWALCZYMY.

Nie będzie, to pewnie pozbyczy mi jeszcze trochę nad uchem jak mucha, a potem poleci do kogoś innego. Wielu było takich, którzy odgrążali się, że rozniosą mnie w ringu. Skrzypczyński, Talarek, Miszkiński... Kilku jeszcze by się znalazło. Większość z nich byłaby dla mnie zdecydowanie poważniejszym wyzwaniem sportowym. Zazwyczaj jednak wyglądało to tak, że albo proponowano śmieszne stawki, albo wręcz oczekiwano, że to ja sam pokrywę i własną gażę, i gażę przeciwnika, który mnie wyzwał. Normalnie „interes życia”. Zatem, panie Burdanowski, czekam. Tylko czy się doczekam?

Kamil Kierzkowski

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA \\ W angielskiej Premier League w drugi dzień świąt Sheffield United przegrało 0:1 z Evertonem. W 15 meczach obecnego sezonu „Ostrza” zdobyły tylko dwa punkty i są na ostatnim miejscu w tabeli, a do bezpiecznej 17. lokaty tracą 10 oczek. Tym samym piłkarze Sheffield United wyrównali najgorszy początek sezonu w historii klubów występujących w czterech najlepszych ligach w Anglii.

• Inne wyniki 15. kolejki: Leicester - Manchester United 2:2, Aston Villa - Crystal Palace 3:0, Fulham - Southampton 0:0, Arsenal - Chelsea 3:1, Manchester City - Newcastle



Rys. Zbigniew Piszczałko

2:0, Leeds United - Burnley 1:0, West Ham - Brighton & Hove Albion 0:1, po oddaniu gazety do druku zakończyły się mecze Liverpool - WBA i Wolverhampton - Tottenham.

PO 15 KOLEJKACH

1. Liverpool*	31	36:19
2. Everton	29	26:19
3. Leicester	28	28:19
4. MU*	27	30:23
5. MC*	26	21:12

6. Aston Villa**	25	27:13
7. Chelsea	25	30:17
8. Tottenham*	25	25:14
9. Southampton	25	25:19
10. West Ham*	21	21:19
11. Leeds	20	25:30
12. Wolves*	20	14:19
13. Newcastle*	18	17:24
14. Crystal Palace	18	19:28
15. Arsenal	17	15:19
16. Burnley*	13	8:20
17. B&H*	12	16:22
18. Fulham	11	13:23
19. WBA*	7	10:29
20. Sheffield	2	8:26

* mecz mniej

** 2 mecze mniej

SPORT W TV \\ **Biathlon.** World Team Challenge (19.30 Eurosport 1)

• **Dart.** Mistrzostwa świata: 3. runda (15 TVP Sport)
• **Hokej.** Puchar Polski, mecz półfinałowy: GKS Tychy - Re-Plast Unia Oświęcim (19.55 TVP Sport)
• **Koszykówka mężczyzn.** Energa Basket Liga: PGE Spójnia Stargard - GTK Gliwice (17.30 Polsat Sport)
• **Narciarstwo alpejskie.** Puchar Świata w Semmering: slalom gigant kobiet (9.50, 12.55 Eurosport 1); PŚ w Bormio: zjazd mężczyzn (11 Eurosport 1)
• **Piłka nożna.** Liga angielska: Crystal Palace - Leicester City, Chelsea - Aston Villa, Everton - Manchester City (15.55, 18.25, 20.55 Canal+ Sport)

• **Piłka ręczna.** Final Four Ligi Mistrzów, półfinały: Barca - Telekom Veszprem (17.55, 20.25 nSport+); turniej w Jastrzębiu-Zdroju: Polska - Algieria (17.25 TVP Sport)
• **Siatkówka mężczyzn.** Turniej im. Lecha Kaczyńskiego: Cuprum Lubin - BBTS Bielsko-Biała, eWinner Gwardia Wrocław - Chrobry Głogów (10.55, 12.55 TVP Sport)
• **Skoki narciarskie.** Turniej Czterech Skoczni w Oberstdorfie: kwalifikacje (16.30 Eurosport 1)
• **Wyścigi samochodowe.** Audi Eurosport eRacing by Assetto Corsa (18.30 Eurosport 1).

dryh

OLSZTYŃSKA PROMOCJA... IŁAWY

SIATKÓWKA \\ Niemałe zamieszanie w iławskim środowisku sportowym wywołał pomysł na promocję miasta w 2021 roku. Burmistrz Dawid Kopaczewski chce promować Iławę poprzez siatkówkę, dlatego planuje przekazać 100 tysięcy złotych Indykpolowi AZS.

W 2020 roku Iława już promowała się na siatkarskim meczu w olsztyńskiej Uranii. Była to jednorazowa współpraca, która kosztowała Iławę 10 tysięcy złotych. Warto dodać, że z tej formy promocji korzysta wiele innych miast naszego regionu, w efekcie w poprzednim sezonie chętnych było więcej niż meczów w Uranii. A wracając do Iławy, to Indykpol AZS promował miasto nad Jeziorkiem w trakcie transmisji telewizyjnej - zawieszony w Uranii baner Iławy był bardzo dobrze widoczny w Polsacie Sport. Poza tym potem w iławskiej hali widowiskowo-sportowej olsztyńscy siatkarze rozegrali mecz towarzyski.



Fot. materiały prasowe

JEDNAK TAKA FORMA PROMOCJI OD POCZĄTKU WZBUDZAŁA SPORE KONTROWERSJE WŚRÓD WIELU MIESZKAŃCÓW IŁAWY. NAJCZĘŚCIEJ ZADAWANO PYTANIE: DLACZEGO IŁAWA MA WSPIERAĆ KLUB Z INNEGO MIASTA? NIC WIĘC DZIWNEGO, ŻE PRZEKAZANIE INDIKPOLOWI AZS TYM RAZEM AŻ 100 TYSIĘCY ZŁOTYCH PONOWNIE STAŁO SIĘ BARDZO GORĄCYM TEMATEM, KTÓRY ZDOMINOWAŁ PRZEDŚWIĄTECZNE WSPÓLNE POSIEDZENIE KOMISJI STAŁYCH RADY MIASTA.

— Jestem wielkim zwolennikiem wydawania publicznych pieniędzy na sport, także na promocję poprzez sport. Uważam jednak, że pieniądze z iławskiego budżetu powinny być wykorzystywane na promowanie iławskiego sportu, a nie - jak w tym przypadku - olsztyńskiego - stawia sprawę jasno wiceprzewodniczący rady Andrzej Rykaczewski. — Pomijając fakt, że Indykpol AZS od kilku sezonów nie

21 września 2020. Przed spotkaniem Indykpol AZS — Ślepsk Małow Suwałki burmistrz Dawid Kopaczewski odebrał z rąk prof. Ryszarda Góreckiego pamiątkową koszulkę klubu z Kortowa

zalicza się do ścisłej krajowej czołówki, to musimy też pamiętać o budowaniu i rozwoju naszych lokalnych klubów. Czas w końcu odbudować porządnie Jezioraka, by mógł występować wyżej niż w IV lidze. Doskonałym przykładem współpracy samorządu z klubem jest gmina wiejska Iława i GKS Wikielec. Ale - nie upierając się przy piłce nożnej - trzeba też pamiętać o wielu innych klubach sportowych z Iławy. Zapewniając im pieniądze powodujemy też, że młodzi ludzie trenujący siatkówkę, sporty walki czy wioślarstwo prawdopodobnie zostaną w naszym mieście i będą szkolić kolejne pokolenia sportowców, czyli zdrowych ludzi. Już za kadencji poprzednich burmistrzów i rad miasta, gdy mówiło się o problemach natury prawnej w bezpośrednim wspieraniu finansowym klubów przez miasto, proponowałem, aby przekazywać im część środków przeznaczonych na promocję Iławy, bo przecież bez dwóch zdań nasi sportowcy promują Iławę jak mało kto. Rzecz jednak w tym, aby z naszej kasy wspierać naszych reprezentantów — dodaje wiceprzewodniczący iławskiej rady miasta.

Warto dodać, że Indykpol AZS Olsztyn swoje mecze rozgrywa w wysłużonej

Uranii, która już niedługo pójdzie do gruntownego remontu. W związku z tym klub szuka nowego miejsca, w którym mógłby w roli gospodarza toczyć plusligowe mecze. W naszym województwie tylko nieliczne obiekty spełniają odpowiednie kryteria, no i jedną z nich jest hala widowiskowo-sportowa przy ul. Niepodległości 11b w Iławie.

— Z Indykpołem AZS Iława współpracuje już od dłuższego czasu, w związku z czym władze klubu siatkarskiego zaproponowały, aby nasze miasto stało się ich partnerem na sezon 2021/22 — wyjaśnia Dawid Kopaczewski. — Początkowo zarząd klubu z Olsztyna chciał za podpisanie takiej umowy około 300 tysięcy złotych, na co my nie mogliśmy przystać. Spotkaliśmy się jednak z prezesem AZS oraz z marszałkiem województwa, no i ustaliliśmy wspólnie, że Iława byłaby dobrym miejscem do rozgrywania spotkań PlusLigi. Zastrzegłem jednak, że taka kwota jest dla nas bardzo wysoka — dodaje burmistrz.

A skąd w ogóle wziął się pomysł, aby w ten sposób promować Iławę? — Postanowiliśmy trochę zmienić strategię promowania naszego miasta w mediach ogólnopolskich — tłumaczy burmistrz Ko-

paczewski. — Po otrzymaniu propozycji od AZS uznaliśmy, że zamiast wydawać 80-100 tysięcy złotych na promocję w kilku różnych stacjach telewizyjnych i rozgłośniach radiowych, tak jak było do tej pory, lepiej będzie promować Iławę poprzez wspieranie drużyny grającej w najwyższej siatkarskiej lidze w kraju, gdyż jej mecze transmituje na bieżąco Polsat Sport. Dochodzą do tego oczywiście powtórki każdego meczu.

PRZECIEŻ TU CHODZI O TO, ŻE MECZE PLUSLIGI W TELEWIZJI OGLĄDA WIELU KIBICÓW W CAŁEJ POLSCE. DLA PRZYKŁADU PODAM, ŻE SPOTKANIE ASSECO RESOVIA RZESZÓW — INDIKPOL AZS OLSZTYN W LISTOPADZIE 2019 R. OGLĄDAŁO W POLSACIE SPORT PRAWIE 150 TYSIĘCY WIDZÓW! ŁĄCZNIE CAŁY SEZON 2019-2020 PRZED TELEWIZORY PRZYCIĄGNAŁ 2 600 000 WIDZÓW.

To są konkretni ludzie, do których możemy dotrzeć, a taka promocja miasta i na

taką ogromną skalę może już się nam szybko nie trafić. A poza tym jako sponsor/partner klubu będziemy widoczni na strojach siatkarzy, na bandach reklamowych, no i przede wszystkim w naszej hali nad Małym Jeziorakiem Indykpol rozgrywałby swoje mecze ligowe. Współpraca ta, jeśli w ogóle dojdzie do skutku, rozpocznie się z początkiem sezonu 2021/22, a pomysł ten konsultowałem między innymi z częścią iławskich radnych oraz z Wojciechem Żmudzińskim, dyrektorem Iławskiego Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji. Wszyscy byli bardzo zainteresowani tą współpracą, stąd moja decyzja o podjęciu rozmów. Bez ich zgody nie podjąłbym w ogóle tego tematu, bo przecież chodzi o publiczne pieniądze. Nic jeszcze nie jest przesądzone, zobaczymy więc, czy do tej współpracy dojdzie, bo teraz ustalamy szczegóły — informuje burmistrz Iławy.

Kopaczewski zwraca uwagę na kolejną korzyść płynącą ze współpracy z AZS: do Iławy przyjeżdżałyby zespoły z całego kraju, a wraz z nimi — kibice, dziennikarze itd. Siatkarze, sztaby szkoleniowe, fani muszą gdzieś nocować, bo przeważnie nie przyjeżdżają w dzień meczu, tylko wcześniej. Iławskie hotele, zdaniem burmistrza, także skorzystałyby na podpisaniu umowy, którą Dawid Kopaczewski nazywa w rozmowie z nami „pakietem promocyjnym”.

— Przede wszystkim trzeba wyjaśnić pewną kwestię: my tych 100 tysięcy złotych nie zabieramy klubom sportowym z Iławy, pieniądze dla nich są już zatwierdzone w budżecie na przyszły rok i to się nie zmieni. My po prostu w sposób inny niż dotychczas wydamy 100 tysięcy złotych na promocję w mediach ogólnopolskich. Poza tym nie jesteśmy jeszcze pewni na sto procent, czy AZS się nie rozmyśli i nie uzna naszej propozycji finansowej za zbyt skromną — zauważa Kopaczewski.

Podczas przedświątecznego posiedzenia komisji większość radnych zatwierdziła projekt budżetu miasta na 2021 rok, a w projekcie

tym ujęte jest 100 tys. zł na promocję Iławy w mediach krajowych. Nie jest jednak ostatecznie przyklepane, że kasa ta trafi do AZS Olsztyn.

— Chciałbym dodać jeszcze jedną bardzo ważną rzecz — mówi burmistrz Iławy. — Wszystkie nasze organizacje sportowe są na rok 2021 zabezpieczone w takiej samej kwocie jak w roku 2020. Co więcej, rozpoczynamy prace zmierzające do zmodernizowania naszego stadionu, o to przecież zabiega środowisko piłki nożnej i lekkoatletyki. Wszystkich też wspieramy w zakresie promocji, dofinansowując zakup koszulek, bluz itp. To są dodatkowe tysiące złotych. Nasze boiska, hale i stadion udostępniamy iławskim klubom za darmo. Pomoc miasta dla iławskiego sportu jest ogromna i idzie w setki tysięcy złotych rocznie. Tak więc żadna z organizacji nie straciłaby na naszej współpracy z AZS, gdyż ta współpraca byłaby opłacana ze środków urzędu przeznaczonych na promocję. Zyskać może na tym całe miasto, bo przecież bardzo rzadko mówi się o nas w mediach ogólnopolskich, więc mamy możliwość pokazania naszego miasta jako przyjaznego dla sportu oraz z odpowiednimi warunkami dla najlepszych sportowców — kończy burmistrz.

• Na zakończenie 19. kolejki PlusLigi Jastrzębski Węgiel wygrał 3:2 (-22, 21, 22, -21, 8) ze Skrą Betchatów, natomiast Cerrad Czarni Radom przegrał 2:3 (24, 13, -20, -23, -12) z Aluronem Zawiercie.

zico

TABELA PLUSLIGI

1. ZAKSA	14-0	41	42:8
2. Trefl	12-5	33	38:24
3. Jastrzębie	10-2	30	35:17
4. Aluron	10-6	30	34:22
5. Katowice	9-5	26	32:24
6. Ślepsk	9-8	26	31:30
7. Verva	8-6	25	31:27
8. Resovia	8-5	21	27:23
9. Skra	6-7	20	25:23
10. Czarni	6-11	19	27:40
11. Indykpol AZS	6-9	18	22:31
12. Cuprum	4-17	14	25:45
13. Stal	2-13	12	21:40
14. Będzin	2-16	6	15:51

TYM RAZEM GŁOSUJEMY DO 31 MARCA

PLEBISCYT \\ Koronawirus bardzo namieszał w przygotowaniach do 60. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa. Normalnie o tej porze już od kilku tygodni trwało głosowanie, tymczasem z powodu pandemii ruszamy z nim dopiero teraz.

Nasz plebiscyt doczekał 60. edycji, a tak piękny jubileusz wymaga pięknej oprawy, tymczasem z powodu epidemii jego los zawisł na przysłowiowym włosku. Długo wydawało się, że albo będziemy musieli go odwołać, albo przeprowadzić głosowanie, ale wyniki ogłosimy jedynie w internecie lub na gali w bardzo ograniczonym gronie. Dlatego tak długo zwlekaliśmy, chociaż wstępna lista kandydatów ogłosiliśmy już kilka tygodni temu. Zwlekaliśmy, bowiem obserwowaliśmy rozwój wydarzeń, aże w końcu do Europy dotarła szczepionka przeciwko koronawirusowi, więc jest nadzieja, iż już wkrótce sytuacja ulegnie znacznej poprawie. Dlatego wyniki 60. Plebiscytu na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa planujemy ogłosić 17 kwietnia podczas Balu Sportu i Biznesu. Oczywiście te plany mogą jeszcze ulec zmianie - wszystko zależy od tego, w jakim stopniu do tego czasu uda się nam powrócić do normalnego życia. Listę plebiscytowych kan-

dydatów publikujemy na 22 i 23 stronie, ale tradycyjnie przeprowadzimy też głosowanie w kilkunastu kategoriach sms-owych. Oto one:

- Najpopularniejszy Sportowiec
- Sportowiec bez Barier
- Sportowy Talent Roku
- Sportowe Wydarzenie Roku
- Biegacz Roku
- Piłkarz Roku
- Klub Sportowy
- Najpopularniejszy Instruktor/Trener personalny
- Najpopularniejszy Club Fitness/Siłownia
- Najpopularniejsza Stadnina
- Najpopularniejszy e-sportowiec
- Najpopularniejszy Sportowiec Akademicki
- Akademicki Sportowiec bez Barier
- Najpopularniejszy Sportowiec Olsztyna
- Najpopularniejszy sportowiec Powiatu Olsztyńskiego

Tradycją plebiscytu jest też ogłoszenie nazwiska Trenera Roku, którego wybierają dziennikarze sportowi „Gazety Olsztyńskiej” i „Dziennika Elbląskiego”. Na ostatnim balu pamiątkową statuetkę odebrał Piotr Zajączkowski.



Na ostatnim Balu Sportowca nagrodę dla Piotra Zajączkowskiego, Trenera Roku (w środku), wręczyli Igor Hrywna, redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej” (z lewej), i Jarosław Tokarczyk, prezes Grupy WM

ski, ówczesny szkoleniowiec pierwszoligowego Stomilu Olsztyn. A jak będzie tym razem? O tym dowiemy się - oby - na balu. Czego Państwu i sobie życzę.

Na koniec przypominamy dotychczasowych Trenerów Roku:

1990: Krystyna i Zbigniew ŻÓŁNIEROWICZOWIE (gimnastyka sportowa, Stomil Olsztyn)

1993: Bogusław KACZMAREK (piłka nożna, Stomil)

1994: Józef ŁOBOCKI (piłka nożna, Stomil)

1995: Andrzej OLSZEWSKI (motocross, Motoklub Elf Olsztyn)

1996: Tadeusz CZYZEL (tenis stołowy, Kormoran Ostróda)

1997: Jerzy LITWIŃSKI (taekwondo ITF, Start Olsztyn)

1998: Mieczysław NOWAK (piłka ręczna, Warmia Traveland Olsztyn)

1999: Stanisław MICKIEWICZ (żeglarsstwo, Baza Mrągowo)

2000: Zbyszek PIETKIEWICZ (tenis stołowy, LUKS Cekol Stawiguda)

2001: Anatoli BUJAŁSKI (koszykówka, Łączność Olsztyn)

2002: Andrzej SIENNICKI (lekka atletyka, Gwardia Olsztyn)

2003: Aleksander WOLSKI (judo, Rekord Olsztyn)

2004: Marek MAKOWSKI (koszykówka, Trójeczka Olsztyn)

2005: Dariusz NOWICKI (taekwondo WTF, AZS UWM Olsztyn)

2006: Ludwik FONFEREK (piłka ręczna, Techtrans Darad Elbląg)

2007: Andrzej KLEJ (badminton, AZS UWM Olsztyn)

2008: Jacek PUCIŁO (pływanie, Kormoran Olsztyn)

2009: Sergiusz SALSKI (siatkówka, AZS UWM Olsztyn)

2010: Jerzy RINGWELSKI (piłka ręczna, Truso Elbląg)

2011: Alicja i Tomasz SZTABERSCY (koszykówka, KKS Apteki Arnika Olsztyn)

2012: Zbigniew LUDWICHOWSKI (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn)

2013: Andrzej KAMIŃSKI (kajakarstwo, Olsztyński Klub Sportów Wodnych)

2014: Ireneusz BUKOWIECKI (lekka atletyka, Gwardia Szczytno)

2015: Wojciech SARNACKI (judo, Gwardia Olsztyn)

2016: Piotr KOŁACIŃSKI (tenis stołowy, Dekorglass Działdowo)

2017: Andrzej NIEWRZAWA (piłka ręczna, Start Elbląg)

2018: Wojciech JANUSZ (żeglarsstwo, SSW MOS Iława)

2019: Piotr ZAJĄCZKOWSKI (piłka nożna, Stomil Olsztyn)

2020: ????

ARTUR DRYHNYCZ

KLUB ROKU – KONKURS SMS-OWY

Wybierz Klub Roku! By zagłosować, na numer 7248 wyslij sms-a, w jego treść wpisując jedynie kod (przy każdym klubie jest zaznaczony na czerwono). Koszt sms-a wynosi 2,46 zł brutto. Przebieg głosowania na Klub Roku oraz informacje o pozostałych konkursach sms-owych znajdziesz na sport.wm.pl.

- Akademia Sportu Stomil Olsztyn **go.ks.1**
- AKS OSW Olsztyn **go.ks.2**
- Arrachion Iława **go.ks.3**
- Arrachion Olsztyn **go.ks.4**
- As Mrągowo **go.ks.5**
- Asy Dywity **go.ks.6**
- Atak Elbląg **go.ks.7**
- AZS UWM Olsztyn **go.ks.8**
- Barkas Tolkmicko **go.ks.9**
- Bartoszycka Szkoła Taekwondo **go.ks.10**
- Bartoszycki Klub Kyokushin Karate **go.ks.11**
- Baza Mrągowo **go.ks.12**
- Berserker's Team Olsztyn **go.ks.13**

- Błękitni Orneta **go.ks.14**
- Błękitni Pasym **go.ks.15**
- Budowlani Olsztyn **go.ks.16**
- Concordia Elbląg **go.ks.17**
- Cresovia Górowo Iławeckie **go.ks.18**
- Czarni Olecko **go.ks.19**
- Dekorglass Działdowo **go.ks.20**
- Delfin Rybno **go.ks.21**
- DKS Dobrze Miasto **go.ks.22**
- Drwęca Nowe Miasto Lubawskie **go.ks.23**
- Drwęca Ostróda **go.ks.24**
- Elbląski Klub Karate **go.ks.25**
- Etcki Klub Kyokushin Karate **go.ks.26**
- Ewingi Zalewo **go.ks.27**
- FC Dajtki **go.ks.28**
- GKS Stawiguda **go.ks.29**
- GKS Wiekielec **go.ks.30**
- Gmina Kozłowo **go.ks.31**
- Granica Kętrzyn **go.ks.32**
- Granica Zagaje **go.ks.33**
- Gwardia Olsztyn **go.ks.34**
- Gwardia Szczytno **go.ks.35**
- Hajduczek Olsztyn **go.ks.36**
- Hanza Elbląg **go.ks.37**
- Hetman Elbląg **go.ks.38**

- Iławski Klub Kyokushin Karate **go.ks.39**
- Indykpol AZS Olsztyn **go.ks.40**
- Jedyńka Morąg **go.ks.41**
- Jeziorak Iława **go.ks.42**
- Klub Żeglarski Ostróda **go.ks.43**
- KKS Olsztyn **go.ks.44**
- Klub Żeglarski Ostróda **go.ks.45**
- Kontra Elbląg **go.ks.46**
- Kormoran Olsztyn **go.ks.47**
- Kormoran Zwierzewo **go.ks.48**
- Koszałek Opatek Węgorzewo **go.ks.49**
- KPR Elbląg **go.ks.50**
- KS Egida **go.ks.51**
- LKS Różnowo **go.ks.52**
- Łyna Sępole **go.ks.53**
- Mamry Giżycko **go.ks.54**
- Mazur Etę **go.ks.55**
- Mazur Pisz **go.ks.56**
- Mazur Wydmyny **go.ks.57**
- Mazury Mrągowo **go.ks.58**
- Meyer Elbląg **go.ks.59**
- MKS Korsze **go.ks.60**
- MKŻ Mikotajki **go.ks.61**

- MLKS Ostróda **go.ks.62**
- Morliny Ostróda **go.ks.63**
- MOS Etę **go.ks.64**
- MOS Iława **go.ks.65**
- MOSIR Kętrzyn **go.ks.66**
- Motoklub Olsztyn **go.ks.67**
- Motor Lubawa **go.ks.68**
- Mrągowia Mrągowo **go.ks.69**
- Nenufar 5 Etę **go.ks.70**
- Nippon Olsztyn **go.ks.71**
- OKSmoka Olsztyn **go.ks.72**
- OKSW Olsztyn **go.ks.73**
- OKŻ Olsztyn **go.ks.74**
- Olimpia Elbląg **go.ks.75**
- Olimpia Olsztyn **go.ks.76**
- Olsztyńska Szkoła Cheerleaders Soltare **go.ks.77**
- Olsztyńska Szkoła Chińskich Sztuk Walki Shaolin **go.ks.78**
- Olsztyński Klub Kyokushin Karate **go.ks.79**
- Olsztyńskie Stowarzyszenie Ju-Jitsu i Judo **go.ks.80**
- Omulew Wielbark **go.ks.81**
- Orka Iława **go.ks.82**
- Orleża Reszel **go.ks.83**
- Orzeł Elbląg **go.ks.84**
- Orzeł Janowiec Kościelny **go.ks.85**

- Ostródzianka Ostróda **go.ks.86**
- Ostródzki Klub Kyokushin Karate **go.ks.87**
- Pisa Primavera Barczewo **go.ks.88**
- Plastex Kayak Sport Club Olsztyn **go.ks.89**
- Płomień Turznica **go.ks.90**
- Pojezierze Prostki **go.ks.91**
- Polmlek OSiR Lidzbark Warmiński **go.ks.92**
- Polonia Iłowo **go.ks.93**
- Polonia Lidzbark Warmiński **go.ks.94**
- Polonia Markusy **go.ks.95**
- Polonia Pastek **go.ks.96**
- Radomniak Radomno **go.ks.97**
- Rominta Gołdap **go.ks.98**
- Rugby Gietrzwałd **go.ks.99**
- SKS Szczytno **go.ks.100**
- Smok Orneta **go.ks.101**
- Sokół Ostróda **go.ks.102**
- Start Działdowo **go.ks.103**
- Start Elbląg **go.ks.104**
- Start Nidzica **go.ks.105**
- Start Olsztyn **go.ks.106**
- Stomil Olsztyn **go.ks.107**
- Stomilanki Olsztyn **go.ks.108**
- Szczypiorniak Olsztyn **go.ks.109**

- Śniardwy Orzysz **go.ks.110**
- Tęcza Biskupiec **go.ks.111**
- Tęcza Miłomłyn **go.ks.112**
- Tomita Elbląg **go.ks.113**
- Truso Elbląg **go.ks.114**
- Tygrys Elbląg **go.ks.115**
- UKS SMS Olsztyn **go.ks.116**
- UKS TRS Susz **go.ks.117**
- Unia Susz **go.ks.118**
- Warmia Biskupiec **go.ks.119**
- Warmia Energa Olsztyn **go.ks.120**
- Warmia i Mazury Olsztyn **go.ks.121**
- Warmig Olsztyn **go.ks.122**
- Wenglorz AZS UWM Olsztyn **go.ks.123**
- Węgoria Węgorzewo **go.ks.124**
- Victoria Bartoszyce **go.ks.125**
- Victoria Morąg **go.ks.126**
- Viking Elbląg **go.ks.127**
- Wilczek Wilkowo **go.ks.128**
- Wir Iława **go.ks.129**
- Wiraż Bartoszyce **go.ks.130**
- WMKS Olsztyn **go.ks.131**
- Yankees Działdowo **go.ks.132**
- Zatoka Braniewo **go.ks.133**
- Znicz Biała Piska **go.ks.134**
- Zryw Volley Iława **go.ks.135**

OD ALWAGEDI PO ŻALIŃSKIEGO,

DZIENNIKARZE SPORTOWI „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”, „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO” ORAZ NASZYCH LOKALNYCH TYGODNIKÓW WSPÓLNIE OPRACOWALI LISTĘ KANDYDATÓW, KTÓRYCH ZAKWALIFIKOWALIŚMY DO 60. PLEBISCYTU NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA. JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, LISTA JEST OTWARTA, DLATEGO TERAZ CZEKAMY NA PROPOZYCJE ZGŁASZANE PRZEZ CZYTELNIKÓW, KTÓRE NALEŻY PRZYSYŁAĆ WRAZ Z UZASADNIENIEM NA SPORT@GAZETA-OLSZTYŃSKA.PL.

Tradycyjnie „złotą” dziesiątkę najpopularniejszych sportowców wybierzemy za pomocą kuponów i sms-ów. W obu przypadkach głosujemy do 31 marca. Przypominamy, że na kuponie konieczne należy wpisać dziesięć nazwisk z oficjalnej listy kandydatów. Kupon z mniejszą liczbą nazwisk lub z kandydatami spoza listy nie będą uwzględniane podczas liczenia.

Mniej zachodu wymaga głosowanie sms-owe, bo w treść wiadomości wpisujemy jedynie kod przydzielony wybranej przez nas kandydaturze (na końcu opisu sukcesów sportowców kody są zaznaczone na czerwono). Reasumując, jeśli chcesz zagłosować na przykład na elbląską judoczkę Nadę Alwagedi, wtedy na numer 7248 wysyłasz sms-a o treści go.sp.1.

Wyniki głosowania sms-owego i kuponowego będą zsumowane na zasadzie 1 sms=10 punktów (tylko samo dostaje sportowiec wpisany na pierwszym miejscu kuponu). Koszt wysłania jednego sms-a wynosi 2,46 zł brutto.

• **Nada Alwagedi** (judo, Truso Elbląg) – brązowa medalistka MP U-21 w kategorii 44 kg. **go.sp.1**

• **Robbert Andringa** (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) – filar gry defensywnej Indykpolu AZS i jeden z czołowych przyjmujących PlusLigi. Reprezentant Niderlandów. **go.sp.2**

• **Tomasz Barniak** (kajakarstwo, Olsztyński Klub Sportów Wodnych) – czterokrotny medalista mistrzostw Polski, w tym srebrny na C-2 1000 m oraz złoty w C-2 200 m mixt. **go.sp.3**

• **Agata Barwińska** (żeglarstwo, MOS SSW Iława) – brązowa medalistka mistrzostw Europy, 5. miejsce w otwartych mistrzostwach Australii oraz 1. miejsce w zawodach Pucharu Europy w Dziwnowie (wszystko w klasie Laser Radial). **go.sp.4**

• **Wiktor Biedrzycki** (piłka nożna, Stomil Olsztyn) – podstawowy obrońca olsztyńskiego pierwszoligowca, mocny punkt zespołu. **go.sp.5**

• **Jakub Borkowski** (lekka atletyka, Gwardia Szczepno) – podwójny brązowy medalista



Pamiątkowe statuetki dla laureatów plebiscytu oraz zwycięzców konkursów sms-owych

mistrzostw Polski juniorów w pchnięciu kulą: halowych w Toruniu (18,16) oraz na otwartym stadionie w Radomiu. W tej drugiej imprezie zdobył też brąz w rzucie dyskiem. **go.sp.6**

• **Nikodem Bujalski** (boks, Tygrys Elbląg) – brązowy medalista MP juniorów w wadze 60 kg. **go.sp.7**

• **Konrad Bukowiecki** (lekka atletyka, AZS UWM Olsztyn) – halowy wicemistrz Polski w pchnięciu kulą z Torunia oraz brązowy medalista mistrzostw kraju na otwartym stadionie z Włocławka. Zwycięzca halowego mitingu Orlen Cup w Łodzi (21,54), drugi w World Athletics Indoor Tour w Madrycie (21,73). **go.sp.8**

• **Justyna Burska** (pływanie, AZS UWM Olsztyn) – wicemistrzyni Polski w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych (na 10 000 m). **go.sp.9**

• **Mamed Chalidow** (MMA, Arrachion MMA Olsztyn) – w kapitalnym stylu odzyskał pas mistrzowski KSW w wadze średniej: podczas gali KSW 55 w Łodzi już w 36. sekundzie walki znokautował fenomenalnym kopnięciem z wysoku Brytyjczyka Scotta Askhama. **go.sp.10**

• **Magdalena Chyła/Oliwia Jekiel** (żeglarstwo, Nauticus Yacht Club Olsztyn) – mistrzyni Polski w nieolimpijskiej klasie 29er z Górek Zachodnich. **go.sp.11**

• **Piotr Cichocki** (żeglarstwo, AKS OSW Olsztyn) – złoty

medalista mistrzostw Europy EUROSAF żeglarzy z niepełnosprawnościami w klasie Hansa 303 z hiszpańskiego Javea, gdzie w walce o medal też wygrał 10 z... 11 wyścigów (raz był drugi)! **go.sp.12**

• **Łukasz Cudnoch** (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn) – mistrz Polski juniorów i seniorów, piąte miejsce podczas Pucharu Świata German Open. **go.sp.13**

• **Lidia Czarnecka** (szachy, Skoczek Elbląg) – czwarta w szachach szybkich i piąta w szachach błyskawicznych podczas MP we Wrocławiu do lat 16. **go.sp.14**

• **Krzysztof Dowgierd** (szermierka, Hajduczek Olsztyn) – wicemistrz Polski juniorów w szabli, brązowy medalista w turnieju drużynowym Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. **go.sp.15**



Robbert Andringa, reprezentant Niderlandów, jeden z czołowych przyjmujących PlusLigi

• **Adrian Durma** (kickboxing, Silvant Kajak Elbląg) – trzykrotny mistrz Polski w wadze do 79 kg w formatach: kick-light, point-fighting, light-contact, mistrz Polski Służb Mundurowych oraz zdobywca Pucharu Europy w light-contact (Chorwacja) i w kick-light (Słowacja). **go.sp.16**

• **Olga Górnaś-Grudzień** (żeglarstwo, AKS OSW Olsztyn) – mistrzyni Europy EUROSAF żeglarzy z niepełnosprawnościami w klasie Hansa 303 z hiszpańskiego Javea. **go.sp.17**

• **Wiktor Grzegorzczak** (pływanie, MOS Etk) – mistrz Polski w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych (na 7500 m). **go.sp.18**

• **Anna Harkowska** (parakarstwo, Olsztyński Klub Sportowy Warmia i Mazury) – podwójna złota medalistka mistrzostw Polski w kolarstwie szosowym osób niepełnosprawnych - w jeździe indywidualnej na czas oraz w wyścigu ze startu wspólnego. **go.sp.19**

• **Anna Hucalo** (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn) – mistrzyni Polski juniorek w ćwiczeniach na równoważni oraz czwarta zawodniczka juniorskich MP w Krakowie w wieloboju, skoku i na poręczach. **go.sp.20**

• **Karol Jabłoński** (bojery, OKŻ Olsztyn) – wicemistrz świata w klasie DN ze Szwecji. **go.sp.21**

• **Joanna Jędrzejczyk** (MMA, American Top Team) – podczas gali UFC 248 w Las Vegas stoczyła niesamowity pojedynek o pas w wadze słomkowej. **go.sp.22**

kowej z broniącą tytułu Chiną Weili Zhang, niejednogłośnie przegrywając na punkty. Eksperci orzekli, że była to jedna z najlepszych walk w historii kobiecego MMA. **go.sp.22**

• **Mateusz Kamiński** (kajakarstwo, Olsztyński Klub Sportów Wodnych) – pięciokrotny medalista mistrzostw Polski, w tym dwa srebra na dystansach olimpijskich C-1 1000 m oraz C-2 1000 m. **go.sp.23**

• **Szymon Kapała** (pływanie, Kormoran Olsztyn) – mistrz Polski w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych (7500 m). **go.sp.24**

• **Piotr Kołakowski** (kickboxing, Zamek Expom Kurzętnik) – srebrny medalista mistrzostw Polski (light contact) oraz dwukrotny brązowy medalista MP (full contact i kick light), dwukrotny mistrz kraju służb mundurowych, dwa drugie miejsca podczas Slovak Open. **go.sp.25**

• **Mieczysław Kontrymowicz** (kręgle, OKS Warmia i Mazury) – złoty medalista indywidualnych mistrzostw Polski niewidomych i słabowidzących w kręglach klasycznych i bowlingu, a także wicemistrz kraju w kręglach klasycznych w drużynie. **go.sp.26**

• **Mateusz Kopyciński** (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn) – doświadczony kapitan pierwszoligowego zespołu, bez popularnego „Kopyta” trudno dzisiaj wyobrazić sobie Warmię. **go.sp.27**

• **Rafał Kot** (biegi, Muay Runing Team) – zwycięzca wielu biegów długodystansowych w Polsce (m.in. Ultramaraton Magurski), nowy rekordzista 500-kilometrowej górskiej trasy Głównego Szlaku Beskidzkiego. **go.sp.28**

• **Iga Kowalczyk** (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn) – brązowa medalistka indywidualnych mistrzostw Polski w klasie mistrzowskiej (seniorki) w ćwiczeniach na równoważni, a razem z klubowymi koleżankami - wicemistrzyni kraju w drużynie. **go.sp.29**

• **Maciej Kowalewicz** (strzelectwo, Gwardia Olsztyn) – najlepszy polski zawodnik młodego pokolenia, reprezentant kraju, brązowy medalista mistrzostw Polski seniorów

CZYLI OTO SĄ NASI KANDYDACI

w konkurencji karabinu pneumatycznego 60, a ponadto m.in. potrójny złoty medalista młodzieżowych MP oraz akademickich MP. Mistrz kraju w strzelaniach karabinowych na 300 m w konkurencji karabin 3x20 standard. **go.sp.30**

• **Aniela Kozłowska** (szermierka, Hajduczek Olsztyn) – 3. miejsce w Pucharze Polski juniorów młodszych, 6. miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, ósma zawodniczka mistrzostw Polski juniorów. **go.sp.31**

• **Izabella Krajewska** (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn) – mistrzyni Polski juniorów i seniorów, zwyciężczyni Pucharu Świata German Open. **go.sp.32**

• **Oskar Kusak** (szermierka, Hajduczek Olsztyn) – trzeci zawodnik Pucharu Polski juniorów młodszych, podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży zajął trzecie (w turnieju drużynowym) i ósme (indywidualnie) miejsce. **go.sp.33**

• **Wojciech Kuształa** (motocross, Moto Klub Lidzbark Warmiński) – złoty medalista Mistrzostw Strefy Polski Północnej oraz mistrz okręgu i srebrny medalista Pucharu Polski w klasie MX B. **go.sp.34**

• **Michał Kuźniak** (kickboxing, Kickboxing Bartoszyce) – brązowy medalista mistrzostw Polski w K1, wygrana walka podczas gali First Step Championship w Łęborku. **go.sp.35**

• **Kacper Lewalski** (lekka atletyka, Truso Elbląg) – brązowy medalista MP juniorów na 400 m, halowy rekordzista Polski na 600 m. **go.sp.36**

• **Kinga Lorek** (triathlon, Triathlon Elbląg) – brązowa medalistka mistrzostw Polski na dystansie sprinterskim (750 m pływania, 20 km jazdy na rowerze, 5 km biegu). **go.sp.37**

• **Tomasz Lewandowski** (piłka nożna, Olimpia Elbląg) – kapitan zespołu, jeden z najlepszych stoperów w II lidze. **go.sp.38**

• **Aleksandra Lisowska** (lekka atletyka, AZS UWM) – mistrzyni Polski w biegu ulicznym na 10 km z Poznania, brązowa medalistka MP w biegu na 10 000 m z Karpacza, czwarta na 5000 m podczas mistrzostw Polski we Włocławku. Reprezentantka



Fot. Michał Kubiński

Tomasz Lewandowski z Olimpij Elbląg jest zaliczany do najlepszych stoperów w II lidze

Polski na mistrzostwa świata w półmaratonie. **go.sp.39**

• **Marcin Malewski** (piłka ręczna, Warmia Energa Olsztyn) – jeden z najbardziej doświadczonych olsztyńskich szczypiorów, mocny punkt pierwszoligowego zespołu. **go.sp.40**

• **Piotr Malinowski** (żeglarsstwo, MOS SSW Iława) – mistrz Polski młodzieżowców oraz wicemistrz kraju seniorów w klasie Laser Standard. **go.sp.41**

• **Joanna Markiewicz** (koszykówka, KKS Olsztyn) – podstawowa zawodniczka olsztyńskiego pierwszoligowca, w sezonie 2019/20 w rankingu najskuteczniejszych koszykarek zajęła 3. miejsce. **go.sp.42**

• **Witold Misztela** (parakolarstwo, IKS Smok Orneta) – wicemistrz kraju w kolarstwie szosowym osób niepełnosprawnych w jeździe na czas oraz brązowy medalista w wyścigu ze startu wspólnego. **go.sp.43**

• **Klaudia Nazarowicz** (lekka atletyka, Sokół Węgorzewo) – brązowa medalistka halowych młodzieżowych mistrzostw Polski (do lat 23) w trójskoku. **go.sp.44**

• **Antonina Ołowiak/Zuzanna Mróz** (żeglarsstwo, Nauticus YC Olsztyn) – wicemistrzyni Polski w nieolimpijskiej

klasie 29er z Górek Zachodnich oraz srebrne medalistki MP w sprincie w klasie 29er z Gdyni. **go.sp.45**

• **Katarzyna Orzechowska** (strzelectwo, OKS Warmia i Mazury) – złota medalistka mistrzostw Polski niewidomych i słabowidzących w strzelectwie pneumatycznym w drużynie oraz wicemistrzyni kraju w postawie stojąc w mikście (z Piotrem Misiem). **go.sp.46**

• **Artur Paź** (futbol amerykański, Wenglorz AZS UWM Olsztyn Lakers) – rozgrywający i lider drużyny, która dotarła do półfinału play-off Ligi Futbolu Amerykańskiego zespołów dziewięcioosobowych (LFA9), ostatecznie kończąc rozgrywki na trzecim miejscu. **go.sp.47**

• **Jakub Pączkowski** (trójboj siłowy, Mendelejew Team Iława) – mistrz Polski federacji GPC w trójboju siłowym i martwym ciągu (kat. Junior U-23 wszechwag i Junior U-23 -90 kg), mistrz Polski federacji XPC (kat. Junior U-23 -90 kg). **go.sp.48**

• **Szymon Piątkowski** (taekwondo olimpijskie, AZS UWM Olsztyn) – mistrz Polski juniorów i seniorów, drugie miejsce podczas Pucharu Świata German Open. **go.sp.49**

• **Olaf Pieczkowski** (tenis, RP Sport Olsztyn) – zwycięzca juniorskich turniejów ITF w Overath (w singlu) i w Stambule (debel). **go.sp.50**

• **Krzysztof Pielowski** (AZS UWM Olsztyn) – mistrz Polski w pływaniu długodystansowym na wodach otwartych (10 000 m), zwycięzca XXVIII Oleckiego Maratonu Pływakiego. **go.sp.51**

• **Paula Plichta** (gimnastyka sportowa, UKS SMS Olsztyn) – brązowa medalistka indywidualnych mistrzostw Polski w klasie mistrzowskiej (seniorki) w ćwiczeniach wolnych, a razem z klubowymi koleżankami – także wicemistrzyni kraju w drużynie. **go.sp.52**

• **Mateusz Poręba** (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) – w sezonie 2019/20 utalentowany środkowy przebiegł wywalczył sobie miejsce w podstawowym składzie Indykpolu AZS, kończąc przerwane przez

pandemii rozgrywki wśród wyróżniających się środkowych ligi. **go.sp.53**

• **Monika Pudlis** (parakolarstwo, IKS Smok Orneta) – mistrzyni Polski w kolarstwie szosowym osób niepełnosprawnych w jeździe indywidualnej na czas oraz wicemistrzyni w wyścigu ze startu wspólnego. **go.sp.54**

• **Julia Rogalska** (żeglarsstwo, Giżycka Grupa Regatowa) – złota medalistka mistrzostw Polski w sprincie w klasie Laser Radial, wicemistrzyni kraju w kategoriach młodzieżowej (do lat 21) i juniorek (do lat 19), zwyciężczyni finałowych regat Pucharu Polski w Laser Radial. **go.sp.55**

• **Przemysław Rojek** (kajakarstwo, Silvant Kajak Elbląg) – mistrz Polski juniorów w K-1 na 500, 1000 i 5000 m, mistrz kraju w maratonie kajakowym na dystansie 22,4 km. **go.sp.56**

• **Krzysztof Rzepka** (kickboxing, Zamek Expom Kurzętnik) – mistrz Polski (light contact) oraz podwójny wicemistrz Polski (full contact i kick light). **go.sp.57**

• **Maciej Sarnacki** (judo, Gwardia Olsztyn) – najwyższy notowany Polak w olimpijskim rankingu (27. w kat. +100 kg), co na razie daje mu prawo występu w igrzyskach w Tokio. Siódme miejsce w wysoko punktowanym turnieju Grand Slam



Fot. Emil Marecki

Ksenia Woźniak (KKS Olsztyn) jest jedną z najskuteczniejszych koszykarek I ligi

w Duesseldorfie, uczestnik ME w Pradze. **go.sp.58**

• **Krzysztof Sartanowicz** (motocross, Moto Klub Lidzbark Warmiński) – złoty medalista Mistrzostw Strefy Polski Północnej oraz mistrz okręgu w klasie MX2C. **go.sp.59**

• **Piotr Skiba** (piłka nożna, Stomil Olsztyn) – doświadczony bramkarz olsztyńskiego pierwszoligowca. **go.sp.60**

• **Pedro Silva** (futsal, Construct Lubawa) – Brazylijczyk poprowadził zespół z Lubawy do Pucharu Polski oraz wicemistrzostwa. I to wszystko w debiutanckim sezonie w Ekstraklasie! **go.sp.61**

• **Roksana Słupek** (triathlon, UKS TRS Susz) – mistrzyni Polski na dystansie olimpijskim, wicemistrzyni Polski na dystansie sprinterskim, 6. zawodniczka Pucharu Europy w Olsztynie. **go.sp.62**

• **Zbigniew Stanisławski** (automobilizm, Automobilklub Warmiński) – wszystkie siły poświęcił rallycrossowi i efekty przerosły oczekiwania kibiców: nie tylko został mistrzem Polski w rallycrossie w prestiżowej klasie SuperCars, ale i wygrał mistrzostwa Europy strefy centralnej. **go.sp.63**

• **Marek Stańczyk** (żeglarsstwo, Giżycka Grupa Regatowa) – sternik załogi Giżyckiej Grupy Regatowej, która zajęła drugie miejsce w Ekstraklasie Polskiej Ligi Żeglarskiej, zdobywając wicemistrzostwo Polski. **go.sp.64**

• **Tomasz Stopierzyński** (brydż, OKS Warmia i Mazury) – dwukrotny złoty medalista mistrzostwa Polski niewidomych i słabowidzących. **go.sp.65**

• **Marta Stramek** (lekka atletyka, OKS Warmia i Mazury) – mistrzyni Polski niewidomych i słabowidzących w biegu na 10 km. **go.sp.66**

• **Śławomir Turonek** (parakolarstwo, Olsztyński Klub Sportowy Warmia i Mazury) – mistrz Polski w kolarstwie szosowym osób niepełnosprawnych w jeździe indywidualnej na czas oraz wicemistrz w wyścigu ze startu wspólnego. **go.sp.67**

• **Jiri Vrablik** (tenis stołowy, Dekorglass Działdowo) – grający trener czołowego zespołu Superligi, który w tym sezonie

celuje w mistrzostwo Polski. **go.sp.68**

• **Joanna Waga** (piłka ręczna, Start Elbląg) – kapitan zespołu, najlepsza zawodniczka klubu. Od lat należy do czołowych rozgrywających Superligi. **go.sp.69**

• **Julia Walczak** (kajakarstwo, Olsztyński Klub Sportów Wodnych) – złota medalistka mistrzostw Polski w C-2 200 m mixt. **go.sp.70**

• **Daniel Weisgerber** (fitness sylwetkowe, Iława) – mistrz Polski oraz wicemistrz Europy, reprezentant kraju powołany na mistrzostwa świata. **go.sp.71**

• **Ksenia Woźniak** (koszykówka, KKS Olsztyn) – podstawowa zawodniczka olsztyńskiego pierwszoligowca, w sezonie 2019/20 w rankingu najskuteczniejszych koszykarek zajęła 5. miejsce. **go.sp.72**

• **Łukasz Zakrzewski** (bojery, MKŻ Mikołajki) – na szwedzkim jeziorze Orsa zdobył swój pierwszy w karierze tytuł mistrza świata w bojerowej klasie DN. **go.sp.73**

• **Mateusz Zamojcin** (karate, Andrex Elbląg) – wicemistrz Polski juniorów w wadze 60 kg w kumite. **go.sp.74**

• **Katarzyna Zubowicz** (parakolarstwo, Smok Orneta) – mistrzyni Polski w kolarstwie szosowym osób niepełnosprawnych w wyścigu ze startu wspólnego oraz wicemistrzyni w jeździe indywidualnej na czas. **go.sp.75**

• **Jędrzej Żuralski** (sporty motocyklowe, Wiraż Bartoszyce/Moya Racing Team) – mistrz Litwy oraz wicemistrz Polski w wyścigach supermoto. **go.sp.76**

• **Tomasz Żuralski** (sporty motocyklowe, Wiraż Bartoszyce/Moya Racing Team) – wicemistrz Litwy w wyścigach supermoto. **go.sp.77**

• **Wojciech Żaliński** (siatkówka, Indykpol AZS Olsztyn) – jeden z wiodących zawodników drużyny, która w przerwanym przez pandemię sezonie 2019/20 zajęła ósme miejsce w lidze. Czwarty punktujący (371 pkt) i czwarty atakujący (326) PlusLigi, w obu tych rankingach najwyższe notowany z siatkarzy Indykpolu AZS. **go.sp.78**

FUNDACJA
**PRZYSZŁOŚĆ
DLA DZIECI**

#GwiazdkazPrzyszłością

Święta z Fundacją pachną dobrem!

Masz moc!

Włącz się do akcji!

Zeskanuj kod QR lub wejdź na
www.przyszloscdladzieci.org.
Możesz też wpłacać pieniądze na konto fundacji:
21 1240 1590 1111 0010 2531 7517 z dopiskiem
„Gwiazdka z Przyszłością”. Liczy się każda kwota!

GAZETA OLSZTYŃSKA. **DZIENNIK
ELBLĄSKI.** nasz **olsztyniak.pl**

Szczegóły na www.przyszloscdladzieci.org
KRS 0000148747